Cena 4 złote

Dziś 6 stron



GŁOS NARODU

Informacyjny dziennik demokratyczny

Nr 119 — Częstochowa, czwartek 22 maja 1947 roku. — Rok III.

Dekoracja oficera USA orderem polskim

WARSZAWA (PAP) — **Ppłk. armii USA, Edwin Harpanter, odznaczony został Orderem Polonia Restituta V klasy w uznaniu zasług przy przekazywaniu Polsce niemieckich przestępców wojennych. Dekoracji dokonał polski attaché wojskowy w Waszyngtonie generał Modelski.**

Ustąpienie rządu japońskiego

LONDYN (PAP). — Agencja Reutera donosi z Tokio, że w wyniku ostatnich wyborów powszechnych gabinet Shigoru Joshida podał się do dymisji w celu utorowania drogi nowemu rządowi koalicyjnemu. Nowym premierem zostanie prawdopodobnie Totu Katayma. członek japońsk[illegible] r[illegible]tii socjalistycznej, która w [illegible] rach uzyskała największą [illegible] głosów. Ustępujący rząd J[illegible] opierał się na koalicji liberałów i konserwatystów.

Jedna jest Polska Ludowa

Prezydent Bierut pozdrawia lud polski

WARSZAWA (PAP) — **Prezydent R. P. Bolesław Bierut przesłał z okazji dorocznego Święta Ludowego pozdrowienia wszystkim uczestnikom tych uroczystości i całej ludności chłopskiej w Polsce.**

W przesłanym liście czytamy m. in.:

„Jedna jest Polska Ludowa i jedna jest jej sprawa wielka, wspólna dla wszystkich miłujących lud i ojczyznę Polaków. Jest to sprawa jak najszybszego podniesienia kultury, oświaty, dobrobytu wszystkich bez wyjątku współobywateli. Można to osiągnąć tylko przez jak największe zespolenie wysiłków, przez stworzenie potężnego nurtu pracy ogólno-narodowej, w której każdy uczestniczy z największym oddaniem i poświęceniem osobistym, równym poświęceniu najlepszych synów Polski w czasie walki o jej niepodległość. Bowiem sprawa odrodzenia i odbudowy Polski to sprawa utrwalenia i zabezpieczenia jej niepodległości, to sprawa jej roli i znaczenia wśród innych narodów, to sprawa jej rozkwitu i pomyślności wszystkich."

—o—

WARSZAWA (PAP) — Członkowie bawiącej w Warszawie delegacji pisarzy czechosłowackich składali w dniu wczorajszym oficjalne wizyty.

Pierwszą wizytę delegacja złożyła ministrowi Kultury i Sztuki Dybowskiemu. Omawiano tam zagadnienia kulturalne, interesujące przedstawicieli literatury polskiej i czechosłowackiej.

Na zakończenie wizyty **minister udekorował w imieniu Prezydenta R. P. członka delegacji, znakomitego poetę Halasa, prezesa czechosłowackiego związku zawodowego literatów, krzyżem komandorskim Orderu Polonia Restituta, nadanym mu za zasługi na polu zbliżenia kulturalnego polsko-czechosłowackiego, a w szczególności za dokonanie przekładu „Dziadów", „Konrada Wallenroda" i „Grażyny" Mickiewicza oraz „Lilii Wenedy" i „Balladyny" Słowackiego.**

Po wizycie u ministra Dybowskiego delegacja pisarzy czeskich w towarzystwie ambasadora Hejreta udała się do Ministerstwa Oświaty, gdzie złożyła wizytę ministrowi Skrzeszewskiemu. Po tych wizytach pisarze czechosłowaccy odwiedzili dyrektora departamentu prasy i informacji MSZ gen. Grosza.

WARSZAWA (PAP). — W ministerstwie Zdrowia odbyła się konferencja z udziałem ministra zdrowia dr Michejdy, i przedstawiciela Światowej Organizacji Zdrowia z Genewy dr Normana Deregch Begg, poświęcona sprawie zużycia przyznanej przez Światową Organizację Zdrowia dla Polski kwoty przeszło 90.000 dolarów.

Ustalono, że kwota ta zużyta będzie przede wszystkim na stypendia dla polskich lekarzy, inżynierów sanitarnych i pielęgniarek udających się zagranicę na studia. Część pieniędzy przeznaczono na zakup dzieł naukowo lekarskich dla użytku pracowników służby zdrowia.

W ramach tej pomocy przybędą do Polski prelegenci zagranicy, który wygłoszą wykłady na temat najnowszych zdobyczy wiedzy lekarskiej.

Przedstawiciel British Council w Ministerstwie Oświaty

WARSZAWA (PAP) — Minister Oświaty dr St. Skrzeszewski przyjął przedstawiciela British Council C. C. Bidwella. Tematem rozmów były sprawy kontaktów kulturalno-oświatowych między Anglią a Polską.

Nowy ambasador meksykański w Warszawie

MEXICO CITY (PAP). — Ambasadorem Meksyku w Warszawie został nowy ambasador meksykański Salvador Guzman. Nowy ambasador rozpoczął karierę dyplomatyczną w 1918 r., poprzednio zaś był lekarzem wojskowym Zajmował on szereg placówek dyplomatycznych w Europie. jak również stanowisko posła Wenezueli i szefa protokółu w ministerstwie spraw zagranicznych.

Marshall opowiada się za reorganizacją rządu chińskiego

WASZYNGTON (PAP) — Na konferencji prasowej, która się odbyła w Dep. Stanu, Marshall oświadczył, że nie przewiduje w najbliższej przyszłości rozszerzenia programu pomocy Stanów Zjednoczonych dla krajów zniszczonych przez wojnę. W ramach funduszów w wysokości 350 milionów dolarów, przeznaczonych na pomoc, należy — zdaniem Marshalla — przede wszystkim przyznać pomoc Włochom.

W sprawie Chin Marshall oświadczył, że obecny rząd chiński powinien być zreorganizowany. Sekretarz Stanu zaznaczył, że studiował szczegółowo zagadnienie chińskie.

W odpowiedzi na pytanie dziennikarza brytyjskiego Marshall oświadczył, że Departament Stanu nie zmienił swego stanowiska w sprawie Palestyny. W sprawie zbiórek pieniężnych, przeprowadzanych w Stanach Zjednoczonych na rzecz bojowców żydowskich w Palestynie, Marshall udzielił wymijającej odpowiedzi.

Jak „wdzięczni" Niemcy

dziękują wspaniałomyślnym zwycięzcom

NOWY JORK (PAP) — Według wiadomości z Berlina, naczelny dowódca amerykańskich sił zbrojnych w Niemczech generał Clay osobiście zganił generała Newmana, gubernatora wojskowego w Hesji, za jego publiczne oświadczenie przed grupą dziennikarzy i urzędników niemieckich, że zastosuje prawo wojenne i najsurowsze środki wojskowe przeciwko czarnemu rynkowi i rolnikom, ukrywającym żywność. Na skutek interwencji Clay'a Newman usunął też ze swego sobotniego przemówienia radiowego fragmenty, dotyczące sądów wojskowych.

BERLIN (obsł. wł.) — Nagana udzielona gen. Newmanowi przez generała Claya w odniesieniu do Niemców przyniosła skutek całkiem dla tego ostatniego nieoczekiwany, a mianowicie masowe ukazanie się ulotek i afiszów z hasłami przeciwalianckimi. W łonie amerykańskich kół wojskowych okupacyjnych cała ta sprawa wywołała liczne tarcia i niesnaski. Wśród sporej liczby amerykańskich oficerów zapanowało przekonanie, że jedynie polityka ostrego kursu może być skuteczna w odniesieniu do „wdzięcznych" Niemców.

WASZYNGTON (PAP) — Ministerstwo rolnictwa komunikuje, że wysłanych zostanie do Niemiec dodatkowo, poza innymi przeznaczonymi dla stref zachodnich w Niemczech dostawami, 11 milionów funtów grochu. Jednocześnie informują, że rząd amerykański zakupił w ub. tygodniu z inicjatywy ministerstwa spraw wojskowych 3,5 miliona buszli pszenicy dla Niemiec.

BERLIN (obsł. wł.) — Zastępca gen. Claya gen. Draper udał się do Waszyngtonu, aby przyspieszyć dostawy amerykańskiej żywności dla Niemiec.

WASZYNGTON (PAP) — W Waszyngtonie krążą pogłoski, że Stany Zjednoczone będą musiały przejąć od Wielkiej Brytanii ciężary finansowe, związane z okupacją Niemiec, ponieważ zjednoczenie stref anglosaskich w Niemczech spowodowało w znacznym stopniu wyczerpanie się zapasów dolarowych Wielkiej Brytanii.

Most we Wrocławiu podpalony

przez nieznanych sprawców

Ruch na linii Gdynia — Bazylea wstrzymany na tydzień

WROCŁAW (PAP) — **W nocy z dnia 18 na 19 b. m. o godzinie 2-giej, po przejściu pociągu, nieznani sprawcy podpalili most kolejowy na Odrze we Wrocławiu, w dzielnicy Osobowice, przez który przebiega międzynarodowy pociąg Bazylea — Gdynia.**

Dzięki natychmiastowej pomocy konstrukcja mostu nie została uszkodzona przez pożar. Spaliły się jedynie rusztowania użyte do przesuwania przęseł na Odrze, podkłady oraz szyny.

Wskutek zamachu na most, w którym podejrzewa się próbę sabotażu, ruch na tej linii będzie wstrzymany na 6 do 7 dni.

Dochodzenia w celu wykrycia sprawców w toku. Dodać należy, że przy odbudowie tego mostu z końcem kwietnia b. r. przesunięto przęsło na Odrze metodą, stosowaną po raz pierwszy w Polsce.

Kat z Gross-Rosen powiesił się sam

WROCŁAW (PAP) — Jak się dowiadujemy, skazany przed paru dniami przez Sąd Okręgowy we Wrocławiu na karę śmierci morderca setek więźniów i kat z Gross-Rosen i innych obozów koncentracyjnych, Gallasch Karl, powiesił się w nocy z dnia 18 na 19 b. m. w celi więziennej.

Grecja nie daje spokoju

Radzie Bezpieczeństwa

NOWY JORK (PAP). — We wtorek zebrała się Rada Bezpieczeństwa celem rozpatrzenia protestów w sprawie utworzenia specjalnej grupy obserwatorów z ramienia Komisji Bałkańskiej, wysłanej w swoim czasie do Grecji. Grupa ta, działająca w charakterze podkomisji. miała mieć swą siedzibę w Salonikach. Ma ona notować wypadki na granicy Grecji, Jugosławii, Albanii i Bułgarii.

Delegat Związku Radzieckiego Gromyko złożył wniosek, domagający się, aby podkomisja miała swą siedzibę w Atenach, a nie w Salonikach. Delegat Jugosławii zaprotestował przeciwko tworzeniu nowej podkomisji uważając, że jej istnienie sprzeczne jest z zasadami Karty Narodów Zjednoczonych.

LONDYN (BBC) (obsł. wł.) — Specjalna grupa obserwatorów, jaka miała zostać utworzona z ramienia komisji bałkańskiej ONZ, z zadaniem śledzenia wypadków na granicy Grecji z Jugosławią, Albanią i Bułgarią, aż do czasu powzięcia decyzji przez komisję bałkańską, obradującą w Genewie, stała się powodem do wielu energicznych protestów. Widownią tych protestów stało się wczorajsze **posiedzenie Rady Bezpieczeństwa.** Wystąpiła na nim m. in. Albania, której delegat oświadczył, iż rząd jego uważa obserwację pogranicza grecko-albańskiego za obrazę i za przekroczenie przepisów zawartych w Karcie Atlantyckiej. Komisja bałkańska powołana przez Radę Bezpieczeństwa zakończyła prace, powołanie ciała zastępczego na jej miejsce jest przekroczeniem kompetencji odnośnie kontroli międzynarodowej nad poszczególnymi członkami ONZ.

BERN (PAP). — We wtorek odbyło się w Genewie posiedzenie komisji bałkańskiej ONZ. Na porządku dziennym znajdowała się skarga rządu greckiego, w której rząd ten twierdzi, że powstańcy otrzymują rzekomo pomoc od północnych sąsiadów Grecji.

Komisja opracuje sprawozdanie, które będzie prawdopodobnie gotowe w końcu bieżącego tygodnia, i na początku czerwca uda się do Nowego Jorku.

PARYŻ (PAP). — Agencja France Presse donosi z Genewy, że sekretariat komisji ONZ dla spraw bałkańskich ogłosił szereg dokumentów dotyczących śledztwa. przeprowadzonego przez komisję w Grecji i na terytorium **Bułgarii, Jugosławii i Albanii.** Z dokumentów tych wynika, że komisja bałkańska nie doszła do wspólnego wniosku i nie będzie mogła przedstawić Radzie Bezpieczeństwa wspólnego sprawozdania.

Delegaci radziecki i polski stwierdzają, że dowody przedstawione przez rząd Grecji są w większości sfałszowane i wysunięte w celach prowokacyjnych. Natomiast delegaci amerykański i brytyjski doszli do wniosku, że rządy Bułgarii, Jugosławii i Albanii, oskarżone przez Grecję o udzielanie pomocy powstańcom, nie przedstawiły przekonywujących dowodów stwierdzających niesłuszność zarzutów.

Komisja bałkańska odbyła we wtorek posiedzenie na którym delegat Albanii zażądał, by w sprawozdaniu komisji stwierdzono wyraźnie odpowiedzialność rządu brytyjskiego za wydarzenia w Grecji. Następnie delegat bułgarski stwierdził. że na terytorium bułgarskim nie ma i nie było żadnych baz powstańców greckich. Jedynie uchodźcy z terenów objętych działaniami wojennymi w Grecji oraz ranni greccy znajdują **schronienie w Bułgarii.**

Kryzys rządowy we Włoszech

przedłuża się

RZYM (PAP(— Francesco Nitti po 4-dniowych konferencjach, przeprowadzonych z przywódcami lewicowych i umiarkowanych partyj politycznych, został we wtorek przyjęty przez prezydenta de Nicola, któremu zakomunikował, że nie może wykonać poruczonego mu zadania.

W kołach politycznych utrzymuje się, że Nitti zwróci się do prezydenta z propozycją utworzenia „gabinetu bezpartyjnego specjalistów".

Nitti napotkał w swych staraniach o sformowanie nowego rządu na trudności ze strony Partii Czynu, która nie akceptowała programu gospodarczego Nitti'ego. **Inne partie wysunęły zastrzeżenia** przeciwko osobie Giuseppi Paratore, którego Nitti proponował na kierownika ministerstwa finansów.

Partia republikańska ogłosiła komunikat, w którym podała do wiadomości, że nie zamierza brać udziału w rządzie Nitti'ego, gdyż program jego niczym się nie różni od programu poprzedniego rządu.

Nitti w rozmowie z dziennikarzami wyraził przekonanie, że mimo poważnych trudności uda mu się opracować program. na podstawie którego możliwe będzie sformowanie rządu, który popierany będzie przez większość **w parlamencie.**

Zdrajcy, głupcy, parszywe owce, listonosze

Ktokolwiek zetknął się podczas wojny z dostojnikami hitlerowskimi — choćby na niezbyt wysokich stanowiskach — miał możność spostrzec ich niezwykłe wręcz pojęcie o własnym znaczeniu. Mania wielkości wodza zaraziła całe Niemcy — mały urzędniczek wobec niemieckiego nawet interesanta zdawał się sobie wszechwładnym potentatem. Sięgało to tak daleko, że nawet „dostojnicy“ w obozach koncentracyjnych, rozmaici „kapowie“ i blokowi roztrząsali poważnie zagadnienie kompetencji, aby broń Boże nic z własnej władzy i godności nie uronić.

Czasy się zmieniły — zmieniły się bardzo. I oto w dzisiejszych Niemczech zaobserwować można zjawisko wręcz odwrotne. Nie ma już dziś ani jednego z dawnych dostojników hitlerowskich, nie można odnaleźć ani jednego z tych, którzy o czymkolwiek decydowali. Pozostali już tylko ludzie małego znaczenia, którzy gwałtownie zaprzeczają, aby kiedykolwiek mieli coś do powiedzenia w Trzeciej Rzeszy...

Pierwsza ich kategoria, to „mali Pg“, „pomniejsi“ członkowie partii. Ci idą najdalej w zaprzeczaniu swoim kompetencjom. Zwykły członek NSDAP, który z Niemcami nie należącymi do partii rozmawiał bardzo z góry, o którym oni mówili z głębokim uszanowaniem „on należy do partii!“ — dzisiaj twierdzi, że o niczym nie wiedział, że żył w wiecznym strachu, że wstąpienie do partii było największym błędem jego życia, do którego zawsze się poczuwał. Dla uniewinnienia milionowej masy „małych Pg“ prasa niemiecka nie cofa się przed najbardziej nieprawdopodobnymi twierdzeniami. Rekord pobił pewien list do redakcji „Neue Zeitung“, który zapytywał, czy owi „mali Pg“ mają dzisiaj pokutować za to, że „przez swój polityczny nierozum“ (tak!!!) doszli do funkcji i znaczenia. Innymi słowy — w Trzeciej Rzeszy dochodziło się do wysokich stanowisk przez brak politycznego rozumu. Im kto był głupszy — tym wyższe stanowisko zajmował...

Oświadczenie bawarskiego ministra denazyfikacji Loritza sprzed paru miesięcy narobiło wiele hałasu. Loritz stwierdził, że masa członków partii należy właściwie do kategorii „ofiar faszyzmu“, ponieważ cierpi dzisiaj za to że zmuszono ją do wstąpienia w szeregi NSDAP. Loritz projektował odznaczenia dla tych, którzy do partii nie wstąpili. Jednym słowem schemat: za przynależność do partii odszkodowanie, za nieprzynależność order. Należałoby tylko wyszukać paru Niemców... dla ukarania za wszystko, co się stało!

Druga kategoria ludzi niewinnych, to... przygłupki. Zupełnie logicznie dojdziemy do wniosku, że skoro pomniejsi dostojnicy uzyskiwali swoje stanowiska przez głupotę, wyższą osiągnąć je mogli tylko przez obłąkanie. Toteż cały szereg obrońców dostojników hitlerowskich w toczących się procesach domagał się ekspertyzy psychiatrycznej — m. in. za niespełna rozumu chciał obrońca uznać marszałka Milcha... Komentarze są tu zbyteczne — dziwić się tylko można, jak wariat zdołał dziesięć lat z górą zajmować najwyższe stanowiska w lotnictwie niemieckim?

Trzecia kategoria, to „zdrajcy“ i „parszywe owce“. Wilhelm Opel, wysoki dostojnik przemysłowy, członek popierający SS i posiadacz wielu innych godności, udowodnił, że wielokrotnie różni się w zdaniach z kierownictwem partii. Minister Ley miał go nazwać po prostu „zdrajcą“. Na tej podstawie Opel zaliczony został do najniższej kategorii „Mitläuferów“, t. zn. „współdziałającej szarej masy“ członków NSDAP. Sędziom nie przyszło widać do głowy, że w reżimie totalnym „zdradą“ może być każda różnica zdań; jak również, że ta różnica zdań mogła polegać na tym, czy grupę robotników cudzoziemskich ukarać głodem czy chłostą... Jest w ogóle zjawiskiem niepokojącym, że jakakolwiek różnica zdań z kierownictwem partii hitlerowskiej w przeszłości pasuje dzisiaj na przeciwnika hitleryzmu. Nie potrzeba wyjaśniać, jak błędny jest to pogląd.

Za „przeciwników“ narodowego socjalizmu uznali się między innymi: dr Schacht, długoletni minister finansów, człowiek, który zbudował Hitlerowi finansowy aparat wojenny; dr F. Gaus, ambasador i podsekretarz stanu w hitlerowskim MSZ, który m. in. projektował układ niemiecko-sowiecki w r. 1939, hitlerowski specjalista od układów międzynarodowych; wreszcie radca ministerialny hitlerowskiego ministerstwa komunikacji powietrzej i poeta H. Orlovius, autor tomików poetyckich „Miecz na niebie“ i „Latać i zwyciężać“, kawaler Krzyża Zasługi Wojennej pierwszej klasy z mieczami. Jest to oczywiście przypadkowy, dowolny wybór. Sądy denazyfikacyjne mają ciągle do czynienia z ludźmi, którzy rzekomo uważani byli w partii za „parszywe owce“. Rzecz prosta, nie przeszkadzało im to zajmować wysokich stanowisk i działać czynnie w interesie hitleryzmu.

„Tagesspiegel“ z 13 marca b. r. zajmuje się kategorią „honorowych członków partii“ których również usiłuje się wybielić i podżartowuje sobie, że „Hitler przyznał odznakę honorową tylko pierwszym stu tysiącom członków ruchu narodowo-socjalistycznego, wśród których przecież byli „tylko“ idealiści; nie było zaś żadnych „hitlerowców“. Czyż doprawdy nie jest zupełnie pomylone uważać, że minister czy marszałek są rzeczywiście reprezentantami i sługami polityki lub potęgi, w której imieniu wykonują swoją władzę?“.

Wreszcie pozostaje nam jeszcze jedna, specyficzna kategoria „niewinnych“ — listonosze. Tym słowem („Briefträger“) określili siebie samych dwaj dostojnicy hitlerowscy, zapewne bez porozumienia.

Jeden z nich to pan von Witzleben, dyrektor zakładów Siemens — Halske „Wehrwirtschaftsführer“, referent personalny zakładów. Podpisał on m. in. „ukaz“, uzasadniający stworzenie pomocniczej straży fabrycznej („Werkschutz“). Podkreślił w nim, że Werkschutz ma „wykroczeniom robotników cudzoziemskich zapobiegać, a przynajmniej zdusić je w zarodku“; że należeć do straży muszą ludzie, „którzy są godni ponad wszelką wątpliwość politycznego zaufania“; którzy posiadają „fizyczną tęgość i energię, a dzięki uprzedniej przynależności do Wehrmachtu, względnie przeszkoleniu partyjnemu i w formacjach partii nabyli odpowiednich uzdolnień“. Ukaz mówił o „przydziale broni“, przewidywał jednak, że „należący do bojówek i oddziałów warsztatowych, którzy nie będą mogli być uzbrojeni w pistolety, muszą — o ile opór nie da się złamać zwykłą siłą fizyczną — używać jakiejkolwiek nadającej się broni“. Autora tego rozporządzenia, dotyczącego losu tysięcy uwolniono na tej podstawie, iż rzekomo pomagał czasem jednostkom. On sam określił swoje byłe funkcje w ten sposób, że polegały one na noszeniu listów. Jednym słowem „listonosz“!

Drugim „listonoszem“ miał być dr Heinrich Lammers, b. minister i szef kancelarii Rzeszy. Prasa niemiecka przypomina mu, że zwykły listonosz zarabiał w Niemczech 3.600 marek rocznie, pobory dr Lammersa wynosiły 132.000 marek. Jak wykazało śledztwo, dr Lammers — którego funkcje wedle własnej jego oceny polegały także na noszeniu listów — podpisywał więcej rozkazów i zarządzeń, niż ktokolwiek inny w Niemczech. Ponadto miał sobie pozostawioną decyzję samodzielną w całym szeregu dziedzin.

Żarty i złośliwości byłyby tutaj nazbyt łatwe. Słuszniej będzie stwierdzić po prostu, że charakter władców Trzeciej Rzeszy zaczyna być coraz wyraźniejszy. Byli to ludzie niezwykle zdolni, pozbawieni jakichkolwiek skrupułów — i niezwykle mali. Małość ich, podłość i nicość ich charakterów, wychodzi na światło dzienne dzisiaj właśnie, kiedy nie mają odwagi przyjąć uczciwie odpowiedzialności za własne czyny i zbrodnie.

Jednocześnie ten brak odwagi w przyznaniu się do winy świadczy o jeszcze jednym. Oto zarówno owi wyżsi dostojnicy, jak miliony „małych Pg“, nie czują najmniejszej skruchy; więcej nawet, gotowi są w każdej chwili zacząć od nowa, byle tylko pojawiła się koniunktura dla „politycznie nierozumnych“. Zachowaniem swoim wskazują — obok pospolitej chęci ratowania własnej skóry — że w ich pojęciu nie wszystko jeszcze stracone dla tego systemu, któremu służyli.

Pozostaje nam wierzyć, że się mylą.

Michał Jawor.

47 miliardów
dadzą Państwu monopole

Referentem budżetu Min. Skarbu był SL'owiec, pos. Wyrzykowski. Budżet ten — mówił referent — to przede wszystkim jego dochody, pokrywające nie tylko wydatki własne, ale i większość wydatków pozostałych resortów państwowych. Dochody te składają się z danin publicznych i monopoli państwowych. **Daniny preliminowane są na sumę 74 miliardy 790 milionów zł. Dochód z monopoli obliczany jest na 47 miliardów 277 milionów zł. 33 miliardów zł da dochód z przedsiębiorstw państwowych** (wg. preliminarza Ministerstwa Przemysłu i Handlu).

Z kolei mówca omawia szczegółowo dochody z danin publicznych. Podatek dochodowy jest preliminowany na sumę około 19 i pół miliarda zł, podatek od wynagrodzeń na 4 i pół miliarda zł, podatek obrotowy na 24 miliardy, podatek gruntowy na 3 i pół miliarda. Przy omawianiu wpływów akcyzowych mówca proponuje podwyższenie akcyzy od cukru. **Wpływy z Daniny Narodowej w wysokości 11 miliardów zł uważa mówca za realne, wpłynęło już 10 miliardów 665 milionów zł.**

Przechodząc do omawiania ceł, referent proponuje wprowadzenie zamiast dotychczas stosowanych opłat manipulacyjnych — ceł o charakterze fiskalnym, a nie prohibicyjnym. Referent proponuje przyjęcie rezolucji, wzywającej Rząd do wprowadzenia opracowanego już projektu ustawy celnej. Omawiając monopole, mówca stwierdza, że Monopol Solny da Państwu dochód w wysokości pół miliarda zł. Referent proponuje stworzenie muzeum z Wieliczki, a skoncentrowanie produkcji soli w nowocześnie urządzonej kopalni w Wapnie.

19 i pół miliarda zł wynosi preliminowany dochód z Monopolu Tytoniowego. Referent proponuje celem przeprowadzenia oszczędności zastąpienie kartonowych pudełek do papierosów miękkimi. **Dochody monopolu Spirytusowego preliminowane są na sumę 36 miliardów 363 milionów zł, a z Monopolu Zapałczanego na 700 milionów zł.** Mówca wypowiada się za komasacją fabryk zapałczanych. **Wreszcie Monopol Loterii Państwowej przynosi skarbowi 62 miliony złotych.**

Kończąc mówca stwierdza, że Min. Skarbu może służyć innym ministerstwom za przykład oszczędnego wydatkowania. Kwota na Ochronę Skarbową jest zbyt niska.

WARSZAWA (PAP). — Na posiedzeniu sejmowej komisji skarbowo budżetowej w dniu 19 b. m. sprawozdanie podkomisji finansów samorządowych złożył poseł Almentel PPS, który zaznaczył, że podkomisja obok rozpatrzenia sytuacji finansowej samorządu ma zbadać wysokość preliminowanych budżetów na rok 1947 i spodziewanych na ich pokrycie dochodów. Obecny samorządowy system podatkowy powoduje w budżetach samorządów i miast nagły spadek dochodów. Gdy w roku 1939, 1940 przeciętna tych dochodów wynosiła 60%, to w r. 1946 tylko 40%, a w roku 1947 — 31%. Spadkowi wpływów towarzyszy wzrost wydatków samorządu. Powodem jest wzrost cen i płac. 6 wielkich miast Polski oczekuje od funduszu gotówkowo zapomogowego i od skarbu Państwa pokrycia swego niedoboru w kwocie ponad 2 miliardy złotych.

Podkomisja stwierdziła, że wielkie miasta gospodarują oszczędnie i celowo. Referent stwierdza jednak, że zbytnia rozbudowa aparatu administracyjnego i niedostateczna planowość w gospodarce miast podnosi niedobór budżetowy. Zarządy Miejskie proponują rozszerzenie wpływów podatkowych. Podkomisja wypowiedziała się przeciw udziałowi miast na obecnym etapie w podatkach dochodowym, obrotowym oraz innych podatkach o znaczeniu ogólno państwowym. Należy w całej rozciągłości podtrzymać zwiększenie własnych wpływów podatkowych miast z danin lokalnych.

Następnie w zakresie gospodarki samorządowej komisja skarbowo budżetowa złożyła rezolucję stwierdzającą, że obowiązujące odnośne dekrety odpowiadają w pełni potrzebom finansowym samorządów wojewódzkich, powiatowych i gminnych. Natomiast potrzeby finansowe miast wydzielonych, a szczególnie wielkich nie znajdują przy obecnej strukturze podatków pokrycia w źródłach podatkowych. 3 letni plan gospodarczy oraz plan inwestycyjny przyniosą stabilizację stosunków gospodarczych, co będzie miało także wpływ na zrównoważenie budżetów miast. Do czasu przedłożenia zamknięć rachunkowych za rok 1947/48 gospodarka miast musi się opierać na pokryciu istotnych niedoborów z dotacji funduszu pożyczkowo zapomogowego oraz ze Skarbu Państwa.

Przewodniczący poseł Krygier poinformował komisję, że przy rozpatrywaniu preliminarza budżetowego Ministerstwa Ziem Odzyskanych w dniu 8 maja b. r. sprawa finansów samorządowych została z tego referatu wyłączona do czasu rozpatrywania przez komisję sprawozdania podkomisji finansów samorządowych. Referat uzupełniający wygłasza poseł Górny PPS. Samorząd terytorialny Ziem Odzyskanych obejmuje 7 wojewódzkich związków samorządowych, 9 powiatowych związków samorządowych, 18 miast wydzielonych, 237 miast niewydzielonych i 962 gminy wiejskie. W administracji samorządów jest zatrudnonych 16.909 pracowników umysłowych i 10.197 pracowników fizycznych, w zakładach użyteczności publicznej około 20.000 pracowników.

Uposażenie dla pracowników samorządowych dostosowano do norm pracowników państwowych. Wprowadzono jednolitą umowę zbiorową dla pracowników przedsiębiorstw komunalnych. Niezależnie od kredytów udzielanych przez komunalny fundusz pożyczkowo zapomogowy, Ministerstwo Skarbu winno wstawić do budżetu Ministerstwa Administracji Publicznej i Ministerstwa Ziem Odzyskanych sumy niezbędne na dotację uzupełniające. W konkluzji referent stawia wniosek, aby w bieżącym roku budżetowym samorząd na Ziemiach Odzyskanych partycypował w zapomogach komunalnego funduszu pożyczkowo zapomogowego niemniej niż w 33%.

Dostawy UNRRA dla Polski

Jak nas informuje Kwatera Misji UNRRA w Warszawie, w bieżącym miesiącu przybędą do portu gdyńskiego statki, wiozące 5 kompletnie wyposażonych elektrowni parowych, zakupionych w Ameryce. Elektrownie te przydzielone zostały przez UNRRAa, w porozumieniu z władzami polskimi, następującym miastom: Świebodzin (2) oraz Gorzów (1) w woj. poznańskim, Krynica (1) i Biała Podlaska (1).

W chwili obecnej przygotowuje się transport urządzeń elektrowni z portów do miejsca przeznaczenia.

Zaginięcie radzieckiego bagażu dyplomatycznego w Nowym Jorku

MOSKWA (PAP). — Agencja Tass komunikuje, że 6 paczek adresowanych do przedstawicieli radzieckich w ONZ oraz do radzieckiego konsulatu generalnego w Waszyngtonie zaginęło w porcie nowojorskim. Wszelkie zapytania o los tego bagażu dyplomatycznego nie dały wyniku. Zagubione paczki były przewożone razem z innym bagażem dyplomatycznym na statkach amerykańskich.

Kronika krajowa

— W kwietniu nadeszło do Gdyni i Gdańska 9 statków, które przewiozły m. in. 855 4ton zboża, 1573 ton mięsa, 282 tony innej żywności oraz 3 statki tłuszczu. W pierwszej dekadzie maja przybyło 11 statków z ładunkiem 17.805 ton zboża i przetworów 11.209 ton mięsa oraz 3.354 ton tłuszczu.

Rewizyta prawników brytyjskich

LONDYN (PAP). — Korespondent PAP dowiaduje się, że w ostatnich dniach lipca b. r. przybędzie do Polski lord kanclerz Jowitt Marszałek Izby Lordów wraz z żoną. We wrześniu b. r. przybędą do Polski minister Shawcross, prezes sądu apelacyjnego lord Green oraz grupa sędziów i adwokatów brytyjskich.

W kilku wierszach

PARYŻ. — Agencja France Presse donosi, że ubiegłej nocy w pałacu gubernatora wojskowego w Barcelonie wybuchła petarda, wyrządzając pewne szkody materialne.

PRAGA. — Ministerstwo Oświaty komunikuje, że w bieżącym roku szkolnym nastąpi wymiana studentów-stypendystów między Czechosłowacją a innymi krajami słowiańskimi: ZSRR, Polską, Jugosławią i Bułgarią.

PARYŻ. — Po dwumiesięcznym pobycie na Wybrzeżu Lazurowym przybył tu na trzy dni w charakterze prywatnym król szwedzki Gustaw V.

BERLIN. — Agencja Dana donosi, że w miejscowości Lehrte koło Hannoweru nastąpił wybuch w składzie amunicji, wskutek którego 12 osób, w tym kilku żołnierzy alianckich, poniosło śmierć.

NOWY JORK. — Ambasador włoski w Waszyngtonie dr Alberto Tarchiani złożył w poniedziałek sekretarzowi generalnemu Trygve Lie oficjalny wniosek Włoch w sprawie dopuszczenia do ONZ. Wniosek ten będzie przekazany komisji mandatowej Rady Bezpieczeństwa, jednakże przed rozpatrzeniem podania Włoch musi nastąpić ratyfikacja traktatu pokojowego.

HAIFA. — Do portu Famagusta na Cyprze przybyło 5 korwet na pokładzie których znajdowało się 1425 nielegalnych imigrantów żydowskich. Imigranci skierowani zostali do obozów dla deportowanych. Obecna ilość żydów na Cyprze wynosi 15.900.

Łożyska kulkowe, sprężyny i samoloty ze szkła

Wprowadzenie około 50 nowych zastosowań szkła, które 20 lat temu wydawałoby się fantastyczne, otworzyło szeroko nowe rynki handlowe dla produktów przemysłu szklanego w USA. W dziedzinach takich jak: konstrukcje budowlane, przemysł samochodowy i włókienniczy, szkło, w jego różnorodnych formach, zajmuje przodujące stanowisko. To wzmożone zastosowanie skłoniło analityków do przepowiedzenia szkłu największej ekspansji przemysłowej w czasach nowoczesnych.

Ze 180 towarzystw, wyrabiających szkło w USA, cztery firmy wraz z filiami, stanowią prawdopodobnie dobrą połowę przemysłu szklanego. Np. pewien producent w Illinois zasila w 40% rynek amerykański w butelki i słoje; inny znów w Pittsburgu wyrabia 60% ogólnej produkcji szkła okiennego i 90% całego szkła zastawowego, podczas gdy firma nowojorska wytwarza różne żarówki elektryczne i lampy radiowe, na równi ze szkłem laboratoryjnym, przemysłowym, kuchennym i dekoracyjnym.

Rozwój produkcji szkła w USA zaczął się prawie całkowicie w początkach XX wieku. Już w 1905 roku dmuchacz szkła z Wirginii udoskonalił maszynę do wydmuchiwania butelek. W r. 1916 inny wynalazca zastosował metodę płasko ciągnionego. lanego szkła okiennego, a w r. 1927 dodatkowe urządzenie umożliwiło firmie nowojorskiej wyrabianie 500.000 — 750.000 żarówek elektrycznych dziennie. To były kamienie milowe w nowym przemyśle.

Tysiąc rodzajów szkła

Dzięki niezmordowanym wysiłkom amerykańskich chemików, przemysł wytwarza obecnie 1.000 gatunków szkła, czyli więcej, niż wszystkie metale i stopy razem wzięte. Cele, którym mogą one służyć, wydają się prawie nieograniczone. Przez specjalną obróbkę szkło straciło swoją istotną kruchość i może być teraz piłowane i przebijane gwoździami jak drewno lub może pływać lub odskakiwać i zginać się jak guma. Jako namiastka metalu może być użyte przez przemysł samochodowy do wyrobu zderzaków i do obudowy instrumentów. Wytwórcy samolotów używają szkła w jego włóknistej postaci do budowy kadłubów samolotowych.

Eksperymenty laboratoryjne wyjawiły wiele nowości dla producentów USA. Pewna formuła, w której skład wchodzi 96% krzemionki — w przybliżeniu czysty kwarc, — daje szkło twardsze i bardziej nieczułe chemicznie, niż jakiekolwiek inne szkło na rynku. Jest ono istotnie niezniszczalne przez wstrząs termiczny. Na drugim końcu skali znajduje się szkło wytwarzane bez krzemionki w ogóle, które wprowadza taki sam przewrót jak robienie na drutach bez igieł. Soczewki wyrabiane z tej substancji mają zadziwiające własności optyczne — dużo większą zdolność załamywania światła, niż wszystkie soczewki dotąd używane.

Nowoodkryty produkt znany jako szkło włókniste wykazuje zadziwiające własności. Ten materiał może być obrabiany jak każda inna bardzo giętka substancja i może być używany do tak różnych celów, jak izolacje elektryczne i termiczne i jako tkanina na draperie. Inny wynalazek, znany pod nazwą handlową szkła pienistego, czarna, nieprzezroczysta masa, ważąca tylko 1/15 zwykłego szkła, jest otrzymywany przez stopienie miałko sproszkowanego szkła z kurzem węglowym. Ten produkt może być z łatwością piłowany, kształtowany i wiercony. Szkło pieniste jest używane jako izolacja w chłodniach a w przyszłości może być użyte jako izolacja dachu.



Ściany ze szkła w szkole amerykańskiej w St. Louis (Foto USIS)

Bloki lub cegły ze szkła przyjmują się szeroko w amerykańskich konstrukcjach budowlanych dla ich własności izolacyjnych oraz dla ich atrakcyjności i użyteczności w oświetlaniu wnętrz.

Szkło wiązane z metalami

Nowoczesne metody zostały zastosowane do łączenia szkła z metalem lub hartowania szkła tak, że staje się ono nadzwyczaj wytrzymałe lub obrabiania go w ten sposób, że przepuszcza, lecz nie odbija światła lub obrabiania na zimno tak, że może być ono formowane w zawiłe kształty z zachowaniem dokładności włókien. Szkło zostało uznane za najbardziej wytrzymałą substancję znaną ludzkości. Można je wyprodukować o sile napięcia równej stali, a wadze lżejszej od aluminium lub cięższej od szarego żelaza.

Ogólny obraz przyszłości przemysłu szklanego w USA stwarza wizję nowych produktów szklanych, torujących wielkie drogi do dziedzin, w których przez dziesiątki lat stosowano metale. Inżynierowie chemicy wyprodukowali szkło tak wytrzymałe, że używać go można do produkcji łożysk kulkowych, wytrzymujące ciśnienie, mogące zamienić metale w masę podobną do kitu. — Wyrób sprężyn szklanych został również zakrojony na zadziwiającą skalę. Sprężyna doświadczalna zgnieciona kilka milionów razy nie wykazała najmniejszych śladów zmęczenia.

Eksperci przepowiadają, że amerykańscy wytwórcy wkrótce rozpoczną produkcję szklanych części samolotowych, zbiorników na paliwo i obudowy dla instrumentów, zlewów, lodówek i umywalni, małych łodzi, karoserii do ciągników i przyczepek i gotowych (składanych) domów. Inżynierowie, specjalnie w zakładach chemicznych, rozważają praktyczną stronę użycia szklanych rur w instalacjach wodociągowo-kanalizacyjnych. Już została wynaleziona skuteczna metoda elektrycznego spawania tych rur i użycia standartowych części już w stadium realizacji. Taki sprzęt wodociągowo-kanalizacyjny jest szczególnie cenny, gdyż nie rdzewieje i nie ulega korozji.

Medycyna szuka nowych zastosowań

Medycyna także szuka nowych zastosowań dla szkła. Niezależnie od eksperymentów z tkaniną szklaną na bandaże, chirurdzy użyli nici szklanej jako ligatury. Nitka ta nie jest chłonną i nie powoduje zadrażnień. Szpitale także używają szkła na szeroką skalę przy budowie ośrodków medycznych. Całe ściany zewnętrzne budowane są z płyt szklanych, które przepuszczają 70% światła słonecznego i zatrzymują 55% ciepła słonecznego. Inna, nowa technika została zastosowana do uczynienia szorstkimi powierzchni szyb okiennych, aby rozproszyć promienie świetlne i udostępnić przenoszenie ciepła. Jeszcze jeden praktyczny typ szkła t. zw. termopon został wypuszczony na rynek. Jest on używany celem zredukowania straty ciepła do 50%. Artykuł ten składa się z dwóch lub więcej tafli oddzielonych próżnią. Policja zainteresowana jest rozwojem przezroczystego szkła pancernego, mogącego zatrzymywać pociski.

Przemysł szklany USA patrzy w przyszłość z wielką ufnością. Jego obecne możliwości wytwarzania zwykłych artykułów rynkowych są stuprocentowe, planowana jest przy tym masowa produkcja kilkudziesięciu nowych artykułów. Amerykańskie huty szklane produkują obecnie 5.000 butelek do napojów bezalkoholowych na minutę, 600 żarówek elektrycznych na minutę i 11.600 m² szkła dziennie. Eksperci podkreślają te cechy produkcji jako wskaźnik tego, co jutro może przynieść.

Usunąć wojska brytyjskie
z Egiptu i Sudanu

LONDYN (PAP) — Jak donosi z Kairu agencja Reutera, premier egipski Nokraszy Pasza wygłosił exposé, w którym omówił stosunki egipsko-brytyjskie i odpowiedział na deklarację, złożoną w Izbie Gmin przez ministra Bevina. Premier egipski podkreślił, że dalsze przebywanie wojsk brytyjskich na terenie Egiptu stanowi pogwałcenie praw wolnego i niezależnego narodu oraz jest w jaskrawej sprzeczności z zasadami Karty Narodów Zjednoczonych. Rząd brytyjski, zdaniem premiera Nokraszy Paszy, prowadzi politykę, zmierzającą do oderwania Sudanu od Egiptu. Obecność wojsk brytyjskich w Sudanie jest tak samo zbędna, jak obecność ich w Egipcie. — W zakończeniu swego oświadczenia **premier egipski podkreślił ponownie, że sprawa stosunków z Wielką Brytanią będzie wniesiona przez rząd egipski na forum ONZ.**

Studenci z kilku fakultetów uniwersytetu w Aleksandrii zastrajkowali na znak protestu przeciwko deklaracji min. Bevina, wznosząc okrzyki antybrytyjskie. Studenci chcieli zorganizować pochód przez ulice miasta, ale policja nie dopuściła do demonstracji.

Ankieta angielska
na temat Ziem Zachodnich

LONDYN (PAP) — W wyniku ankiety, przeprowadzonej przez Brytyjski Instytut Badania Opinii Publicznej, większość zapytanych wypowiedziała się za utrzymaniem przez Polskę Ziem Zachodnich.

Pytania tej ankiety brzmiały: „Czy przy ustalaniu granic niemieckich w traktacie pokojowym Polska powinna zatrzymać dawne ziemie niemieckie, należące obecnie do niej, czy też powinna część tych ziem zwrócić Niemcom?"

W odpowiedzi 48% zapytanych oświadczyło zdecydowanie, że Polska powinna zatrzymać całość Ziem Zachodnich, 32% zapytanych udzieliło odpowiedzi niezdecydowanej, a zaledwie 20% orzekło, że Polska powinna część Ziem Zachodnich zwrócić Niemcom.

Podając ten komunikat Instytutu Badania Opinii Publicznej, dziennik liberalny „News Chronicle" podkreśla, że analiza odpowiedzi z punktu widzenia przynależności partyjnej osób biorących udział w ankiecie, wykazała, iż większość konserwatystów i liberałów głosowała na korzyść Polski, wbrew polityce swoich przywódców. Dziennik stwierdza dalej, że wyniki ankiety potwierdzają, iż opinia mas narodu brytyjskiego jest po stronie praw Polski do Ziem Odzyskanych. — Równocześnie ankieta wykazuje, że przywódcy partii konserwatywnej — wśród nich również i Churchill — w swej polityce anty polskiej idą przeciw opinii własnych wyborców.

Przyjazd do stolicy
delegacji pisarzy czechosłowackich

WARSZAWA (PAP). — W poniedziałek o godz. 6-ej rano przybyła do Warszawy, po kilkudniowym pobycie w Krakowie, delegacja pisarzy czechosłowackich w osobach F. Halasa, Prezesa Zw. Literatów Czechosłowackich, p. Pujmanowej, W. Rezaca, dr A. C. Nora, R. Brtania i P. Buncaka. Gościom towarzyszył w podróży prof. Batowski z ramienia Komitetu Słowiańskiego w Polsce. Jarzy Zagórski z ramienia Zw. Zaw. Literatów Polskich, przedstawiciel Min. Spraw Zagr. ob. Duba i przedstawiciel Dyr. Krakowskiej Polskiego Radia dr Ronard Bujański.

Na dworcu warszawskim powitali miłych gości w imieniu Min. Kultury i Sztuki przedstawiciele Biura Współpracy z Zagranicą z dyr. dr J. Starzyńskim na czele oraz przedstawiciel Dep. Literatury nacz. Sierzputowski, delegaci Zarządu Zw. Zaw. Literatów A. Wat i Żuławski, przedstawiciele Min. Spraw Zagr. i Tow. Przyjaźni Polsko-Czechosłowackiej. Gościom czechosłowackim wręczono bukiety kwiatów od Min. Kultury i Sztuki i od Zarządu Zw. Zaw. Literatów.

Ofensywa komunistów
w Mandżurii

PARYŻ (PAP). — Rozgłośnia chińska rządu komunistycznego podała w godzinach wieczornych dnia 18 bm., że wojska komunistyczne przystąpiły do generalnej ofensywy w Mandżurii. W okolicach Szantung trwają zacięte walki z oddziałami Kuomintangu, których opór słabnie. W rejonie tym rozbito doszczętnie 74 tą dywizję wojsk Kuomintangu.

List z Krakowa
Pogrzeb ś. p. Juliusza Osterwy

(Od krakowskiego korespondenta)

Umarł Juliusz Osterwa. Śmierć Jego szerokim echem odbiła się w całym Kraju. Lecz najboleśniej dotknęła Kraków, miasto, w którym się urodził, gdzie przeżył swą młodość studencką, pierwsze swe wzruszenia i porywy artystyczne.

Tu, u stóp Wawelu, rozwinął się talent wielki i wielostronny, tu wrażliwa dusza Artysty ukochała Sztukę.

Tutaj, na tle krakowskich pejzaży i mrocznych głębi starych ulic — pojął Osterwa swe posłannictwo. Dlatego też życzeniem Jego było powrócić i spocząć na zawsze w Krakowie.

W pamiętną środę, 14 maja, już od rana tłumy podążały pod kościół Mariacki.

O godz. 9-ej ks. infułat T. Machay odprawił mszę żałobną. Kościół wypełnili szczelnie przedstawiciele władz, organizacyj, tłum kolegów — artystów scen polskich i społeczeństwa krakowskiego. Po wielu twarzach płynęły łzy. A ponad głowami wzniesiono wysoko trumnę, okrytą biało-czerwonym sztandarem na znak, że ten człowiek stał się własnością całego narodu, że stanął w szeregu Wielkich Polaków.

Dalszy ciąg uroczystości żałobnych odbył się na placu Św. Ducha, pod Teatrem im. J. Słowackiego, gdzie przez wiele lat pracował Zmarły i którego dyrektorem był ostatnio.

Rozsłoneczniony plac, aż po Planty wypełniony ludźmi, stał się widownią ostatniej sceny, w której bohaterem był Osterwa. Ustawiono trumnę na wzniesieniu przygotowanym przed Teatrem, pośród powiewających na wietrze czarnych chorągwi i płonących, żałobnych zniczów. Teraz nastąpiły kolejne przemówienia: przedstawicieli Rządu, miasta Krakowa i innych polskich miast partyj politycznych, teatrów krakowskich i szeregu innych polskich teatrów. We wszystkich tych przemówieniach, prócz rzeczowego podniesienia zasług Zmarłego, przebijała nuta głębokiego, osobistego wzruszenia. — Wielu przyjaciół miał ten Artysta!

Wreszcie kondukt żałobny przeciągnął ulicami miasta na Salwator, gdzie na zacisznym cmentarzu złożono trumnę do grobowca. Śpiewem i muzyką żegnano Osterwę. Szczególnie wzruszającym momentem było ostatnie przemówienie wygłoszone nad grobem przez artystę T. Białkowskiego, żegnającego wielkiego Kolegę w imieniu dawnej, słynnej „Reduty", której twórcą i kierownikiem był Zmarły. Na tym zakończył się smutny obrzęd.

Nie ma już Juliusza Osterwy! Nie spełniły się nadzieje wszystkich, nie ujrzymy Go już nigdy na scenie. Zawiodła nauka i wiedza lekarska, spełnił się los człowieka. Z tym większym żalem, tym goręcej żegnaliśmy wielkiego Krakowianina. Niewdzięczna jest pamięć ludzka, zbyt szybko usuwa poza nawias tych, o których pamiętać by trzeba. Lecz o Osterwie nie da się zapomnieć.

Pamiętać Go będzie młode, wyszkolone przezeń pokolenie aktorskie, żyć będzie we wdzięcznej pamięci młodzieży krakowskiej, dla której jeszcze przed wojną zainicjował i w czyn wprowadził teatr szkolny i wszystkich tych, których choć raz porwał i oczarował swym talentem.

Historia Teatru Polskiego wzbogaciła się o jeszcze jedną niezapomnianą sylwetkę.

Irena Misky-Kozielska.

Sędzia bez togi

Sąd w opinii szerokich mas społeczeństwa nigdy i nigdzie nie cieszył się popularnością. Jeśli skazywał przestępcę na karę pozbawienia wolności, to złorzeczył mu w duchu przestępca, uważając, że kara jest zbyt wysoka, pokrzywdzony zaś często odchodził rozgoryczony, uważając karę, wymierzoną przestępcy za niewspółmierną w stosunku do krzywdy, jaką ów mu wyrządził. Podobnie dzieje się w procesach cywilnych — przynajmniej jedna strona jest z orzeczenia sądowego niezadowolona. Do tuzina najmniej zarzutów, którymi atakuje się sądowników od dawien dawna, należy jeszcze jeden, dzisiaj bardzo modny, a nie zawsze słuszny zarzut t. zw. „splendid isolation" naszego sądownictwa od reszty społeczeństwa. Nie poruszam tutaj tego w tym celu, aby z zarzutem tym polemizować, lecz jedynie dlatego, aby skonstatować, że przynajmniej pod jednym względem udało się władzom państwowym „odizolować' 'sądownictwo, a mianowicie w dziedzinie ekonomicznej. Uposażenia sędziowskie, obok uposażeń nauczycielstwa, należą dziś do najniższych. Jeśli się weźmie pod uwagę wymagania etyczne i fachowe, stawiane sędziemu, stwierdzić należy, że stan sędziowski jest najbardziej pokrzywdzonym, po prostu spostponowanym zawodem. Dawno, dawno przed wojną straszono dzieci: „jak się nie będziesz uczył, to oddam cię do szewca, do terminu". Dziś należałoby mówić: „jak będziesz niegrzeczny, to cię oddam na prawo i zobaczysz — zostaniesz sędzią albo prokuratorem!"

Żarty na stronę, ale nie każdy zdaje sobie sprawę z wagi zagadnienia. Powszechnie znaną jest rzeczą pauperyzacja społeczeństwa po ostatniej wojnie. Każdy rozsądny człowiek zdaje sobie sprawę, że jeszcze długo nie będzie dobrze i że za ten stan rzeczy nie można zasadniczo winić nikogo, prócz pięknego Adolfa. W tych warunkach pozornie słuszna zdawałaby się uwaga, że zbyteczne jest kruszenie kopii o los sądowników, że walka o poprawę ich położenia może jedynie odbywać się w ramach ogólnej akcji o poprawę bytu świata robotników i pracowników umysłowych. Taki pogląd miałby tylko pozory słuszności. W wielkiej machinie organizacji państwowej niezmiernie trudno jest przeprowadzić właściwą hierarchię wszystkich kółek i trybików. Niemniej jednak stwierdzić należy, że wymiar sprawiedliwości odgrywa w całokształcie bytu społecznego nader doniosłą rolę. Doniosłą, bo sąd, będąc organem wymiaru sprawiedliwości, jednocześnie działa jako czynnik wychowawczy o wielkim znaczeniu w dziedzinie praworządności i poczucia prawa społeczeństwa. — Zbytecznym wydaje się dysputować w jakiej mierze sądownictwo dzisiejsze zadanie to spełnia. Wystarczy i trzeba stwierdzić, że zadanie to sądownictwo winno spełniać w mierze jak największej. Z tych założeń wyszedłszy trzeba skonstatować, iż tak sędzia, prokurator, jak i urzędnik sądowy posiada obowiązki wielkie i rozległe, obciążone odpowiedzialnością wobec chwili obecnej, jak i wobec następnych pokoleń. Aby społeczeństwo mogło wymagać od sądownictwa wywiązania się z tych obowiązków, należy pracownikom wymiaru sprawiedliwości zapewnić takie warunki egzystencji, w jakich wykonanie obowiązków staje się możliwe. Śmieszne byłoby wymagać od chemików, aby rozbijali atomy w kuźni, od lekarzy, aby leczyli raka jodyną, czy aspiryną, tak samo śmieszne jest wymagać od sędziego, aby ad hoc doskonale orientował się w nowych przepisach prawnych, aby doskonale potrafił je stosować, aby wreszcie zdobywał się na taką wydajność pracy, jak przed wojną, gdy jego uposażenie miesięczne starcza mu ledwie na tydzień.

Uposażenie sędziego jest często niższe od uposażenia zdolniejszego pracownika fizycznego. Czy nikt nie zastanawia się na tym, że praca sędziego nie kończy się z chwilą opuszczenia miejsca pracy? Że podczas gdy inni ludzie pracy odpoczywają, on musi studiować nowe przepisy, nie mówiąc o pracy właściwej, którą zabiera do wykonania do domu? Że cena broszury o kilkudziesięciu stronicach, którą musi kupić w celu przestudiowania i stosowania, przekracza częstokroć jego 2 — 3-dniowy zarobek? Przeciętne uposażenie sędziowskie wynosi 8 — 12 tysięcy zł miesięcznie. W tych warunkach sędzia ma przed sobą dwie drogi: albo przyjąć dodatkowe zajęcie i zaniedbać sąd, na czym cierpi wymiar sprawiedliwości, tak w jakości (rzadziej) wydawanych orzeczeń, jak i szybkości (częściej) rozpatrywanych spraw, albo ograniczyć z konieczności swój budżet do wysokości otrzymywanego wynagrodzenia i ponosić wynikające z tego konsekwencje. W jednym i drugim wypadku cierpi na tym dobro wymiaru sprawiedliwości, tylko w jednym wypadku natychmiast, w drugim po pewnym czasie.

Jeśli zaś wymiar sprawiedliwości nie stoi na wysokości zadania, szkodę ponosi całe społeczeństwo. Sąd bowiem i szkolnictwo to dwa najistotniejsze czynniki wychowania narodu. W lipcu 1946 r. nastąpiła nieznaczna podwyżka uposażeń sądownictwa, nominalna, gdyż czas dość szybko ją zanulował. W dalszym ciągu sądownicy są karmieni przez t. zw. „czynniki oficjalne" obietnicami. Czy obietnice te zastąpią chleb?, masło?, czy załatają dziury w butach? Tymczasem sędziowie zasłaniają wstydliwie togami unrrowskimi łatane, wyświechtane garniturki, czekając rychło obietnice się spełnią.

Dygas nie żyje

Warszawa. (PAP). — Dnia 17 maja b. r. zmarł w Warszawie znakomity śpiewak Ignacy Dygas. Ignacy Dygas urodził się w Warszawie w 1881 r., ukończył studia śpiewacze w Konserwatorium Muzycznym w Warszawie. Debiutował jako Jontek w „Halce" w r. 1905, po czym wyjechał zagranicę, występując kolejno z wielkim powodzeniem we Włoszech, Hiszpanii, Ameryce Południowej i Rosji. Po powrocie do kraju staje się filarem Opery Warszawskiej, posiadając w swym repertuarze wszystkie najsłynniejsze opery, w tej liczbie całego Wagnera. Zmarły artysta był przez okres dwóch kadencyj prezesem ZASP, ostatnio zaś wybrany został członkiem zasłużonym ZASP-u. Po wycofaniu się z czynnego życia artystycznego z powodu nadwyrężonego zdrowia, artysta poświęcił się pracy pedagogicznej. Przed kilku tygodniami Ignacy Dygas święcił jubileusz 40-lecia pracy artystycznej. W zmarłym tracimy artystę dużej miary, który pozostawił po sobie w dziejach polskiej sztuki śpiewaczej pięknie zapisaną kartę.

W środę dnia 21 b. m. w kościele na Saskiej Kępie przy ul. Obrońców odbędzie się msza żałobna za duszę zmarłego artysty, po czym nastąpi wyprowadzenie zwłok na Powązki.

Z życia młodzieżowego

Festival w Pradze

W związku z organizowaniu w dniach od 20-go lipca do 15 sierpnia w Pradze Międzyn. Festiwalem Młodzieżowym w ramach Demokratycznej Federacji Młodzieży Demokratycznej — w Warszawie utworzono Komitet Festiwalowy. Sekretarzem Prezydium tego Komitetu został wybrany kol. Witold Śmiśniewicz, Sekretarz Głównego Komitetu Wykonawczego ZMD.

Komitet Festiwalowy ma na celu należyte zorganizowanie delegacji młodzieży polskiej, oraz przygotowanie jej do godnego wystąpienia i reprezentowania ogółu polskiej młodzieży na Festiwalu w Pradze.

Medycyna

„Młoda Demokracja" organ ZMD zamieszcza w ostatnim numerze w kąciku porad następujące dane o studiach na wydziale lekarskim:

Egzamin konkursowy stwierdza znajomość fizyki, chemii i zainteresowanie się medycyną przed studiami.

Studia trwają długich pięć lat.

Pierwsze dwa lata wypełniają: fizyka, chemia organiczna, nieorganiczna, fizjologiczna, anatomia, histologia, biologia, fizjologia i ćwiczenia praktyczne z tych nauk, które zabierają studentowi najwięcej czasu. Sprawa ćwiczeń prosektoryjnych nie przedstawia się tak, jak ją malują. Na niewielu tylko robi wrażenie pierwsze wejście do sali prosektoryjnej, gdzie na stołach w rzędzie leżą preparaty (trupy). Po złożeniu egzaminów z wyżej wymienionych przedmiotów zaczyna się prawdziwa medycyna. Student przekracza progi szpitala, styka się z chorymi. Pozostałe trzy lata wypełnione są nauką anatomii patologicznej, histopatologicznej, mikrobiologii, parazytologii, diagnostyki, patologii ogólnej i szczegółowej dalej ćwiczenia i pracą na klinikach: wewnętrznej, chirurgicznej, ginekologicznej, psychiatrycznej, pediatrycznej, okulistycznej, laryngologicznej, neurologicznej i w końcu wykłady i ćwiczenia z medycyny sądowej. Po każdych ćwiczeniach i wykładach trzeba składać kolokwia, którymi usiane jest życie medyka. Dla przykładu wymienię tylko, że z chemii analitycznej trzeba składać osiem, a z anatomii patologicznej sześć kolokwiów. Zwłaszcza te ostatnie nie są wcale łatwe.

Po wysłuchaniu tych wykładów, odrobieniu ćwiczeń i klinik otrzymuje się obsolutorium i teraz następuje długi sznur egzaminów, po złożeniu których otrzymuje się dyplom lekarza. Tytuł doktora medycyny otrzymuje się po napisaniu pracy naukowej i przyznaniu tego tytułu przez Wydział Lekarski. Właściwej umiejętności leczenia uczymy się raczej po dyplomie, prowadzeni przez światłych profesorów, docentów i starszych kolegów. Wszystkie te trudności można przejść jeżeli oprócz własnego dobra, będziemy mieli na uwadze dobro ludzi, naszych bliźnich, jeżeli niesienie pomocy cierpiącym jest dla nas przyjemnością i obowiązkiem — nakazanym nam przez nasze głębokie człowieczeństwo.

Prasa młodzieżowa

Oficjalny organ Związku Młodzieży Demokratycznej „Młoda Demokracja" w artykule wstępnym p. t. „Nasza Federacja" jak i w następnym artykule o Pradze, omawia sprawy Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej oraz kwestie mającego się odbyć w roku bieżącym Festivalu.

Niezwykle interesujący wywiad ze studentami polskimi z poszczególnych stref okupacyjnych w Niemczech, daje smutny niestety obraz życia młodzieży polskiej na obczyźnie. Pocieszającym jednak jest fakt, że ci, którzy przyjechali do kraju z wycieczką mają zamiar powrócić na stałe.

Bardzo ważna sprawa ograniczania przedsiębiorczości młodzieży przez starsze pokolenie, jest poruszona w artykule „Ku rozwadze starszym". Niepokojącym jest to, że dziś jeszcze, gdy cały prawie kraj kroczy drogą postępu, młodzież musi walczyć o swe prawa podobnymi artykułami. Czas wreszcie skończyć z biurokracją!

Tadeusz Radwański w rozprawie „O młodzieży amerykańskiej" przedstawia stosunki młodzieżowe na drugiej półkuli. Między innymi pisze: „Stany Zjednoczone Ameryki Północnej są krajem niemal niewiarygodnych dla Europejczyka kontrastów. Jednym z takich kontrastów jest bardzo wczesne dojrzewanie płciowe i bardzo późne dojrzewanie umysłowe". „Podczas poprzedniej wojny światowej przeciętny rozwój siedemnastoletniego rekruta amerykańskiego, według norm opracowanych w Anglii i przyjętych, jak to często bywa w Stanach Zjednoczonych, za swoje, odpowiadał rozwojowi umysłowemu normalnego jedenastoletniego chłopca". „Amerykański chłopiec lub panienka, kończący tak zwaną „high school" (szkoła wyższa — odpowiednik naszego gimnazjum) są pod względem rozwoju umysłowego zupełnymi dziećmi. Pierwsze dwa lata wykształcenia uniwersyteckiego są poświęcone przeważnie lekkiej atletyce, zabawom, nabywaniu ogłady towarzyskiej. Dopiero w trzecim roku uniwersyteckim zaczyna się kształcenie zawodowe". Widzimy więc, że „wszędzie dobrze, gdzie nas nie ma".

Opowiadanie Wiesława Choińskiego p. t. „Trzy spotkania" jest opisem jednej z wielu tragedii, jakie wytwarza emigracja.

Ciekawe artykuły o młodzieży hiszpańskiej, Międzynarodowym Związku Studentów, wiecznym kalendarzu i inne, składają się na całość numeru.

(A. W.)

Zjazd Rolników Wychowanków Uniwersytetu Poznańskiego

W dniach 6 i 7 czerwca b. r. odbędzie się w Poznaniu Zjazd Koleżeński Rolników Wychowanków U. P.

W związku z bliskiem terminem Zjazdu uprasza się Szan. Koleżanki i Kolegów o niezwłoczne zgłoszenie swego udziału w Zjeździe, oraz o ewent. podanie znanych adresów Kolegów do Koła Rolników Stud. U. P. Poznań, ul. Golęcińska 7-c".

Wczasy dla wszystkich

organizuje „Orbis"

Warszawa (SAP). — Dyrektor Orbisu, ob. Sobański udzielił przedstawicielowi SAP wyczerpujących informacji o przygotowaniach Orbisu na bieżący sezon turystyczny i wypoczynkowy.

Już obecnie Orbis przygotowuje się do letniego sezonu turystycznego i wypoczynkowego. Mamy szerokie plany idące przede wszystkim w kierunku spopularyzowania turystyki i wczasów letnich nad morzem i w górach. Szczególną wagę przywiązujemy do wielkich możliwości turystycznych Ziem Odzyskanych. W tym celu w pasie Wybrzeża Pomorza Zachodniego przygotowujemy specjalną akcję wypoczynkową, dostępną dla przeciętnego obywatela. W miejscowościach Międzyzdroje, na wyspie Wolyń, Dziwnów, Ustronie i Łębie we własnych pensjonatach i hotelach organizujemy wczasy letnie po popularnych cenach od 300 do 450 zł dziennie. Od 15 maja udostępniony został pobyt na półwyspie Helskim i cały zespół 15 pensjonatów w Jastarni i Juracie, przejętych przez „Orbis", zostanie oddany dla publiczności. W tych miejscowościach przewidujemy normalne ceny, pensjonatowe. Poza tym „Orbis" uruchamia wielkie hotele turystyczne w Szczecinie, Słupsku i Elblągu.

Pragnąc również udostępnić dla turystów niezwykle ciekawe Pojezierze Warmińsko-Mazurskie, organizujemy duży ośrodek wypoczynkowy i sportów wodnych w Łuczanach nad jeziorami Mamry i Śniardwy. Obecnie remontujemy tam hotel turystyczny i przygotowujemy wielką przystań żeglarsko-kajakową.

W obecnym sezonie przygotowujemy wielką akcję turystyczną pod hasłem „Poznajmy Ziemie Odzyskane" Z polecenia Ministerstwa Komunikacji i Ziem Odzyskanych „Orbis" przejął na terenie całych Ziem Odzyskanych 68 poniemieckich obiektów turystycznych, głównie schronisk i hoteli turystycznych. Obecnie odbywa się przydział tych schronisk poszczególnym towarzystwom turystycznym, jak PTT, PZM, Polskie Towarzystwo Krajoznawcze oraz gospodarczym organizacjom turystycznym Dolnośląska Spółdzielnia Turystyczna i Mazurski Związek Popierania Turystyki. W szeregu tych obiektów „Orbis" przeprowadza generalny remont, tak, że spodziewamy się, iż już w obecnym sezonie będziemy mieli wielką ilość schronisk i hoteli do rozporządzenia. Na terenie samych Karkonoszy oddaliśmy do użytku około 20 schronisk świeżo wyremontowanych. W Szklarskiej Porębie „Orbis" objął największy tamtejszy hotel, który obecnie jest w remoncie i za miesiąc stanie się najbardziej luksusowym reprezentacyjnym hotelem Ziem Odzyskanych.

Na nasze zapytania, jak się przedstawiają możliwości udostępnienia polskich uzdrowisk dla międzynarodowego ruchu turystycznego, dyrektor Sobański odpowiada, iż jesteśmy już na najlepszej drodze. W obecnym sezonie letnim spodziewamy się przyjazdu około 1 tysiąca gości szwedzkich. Istnieją jednak wielkie trudności dewizowe.

Poza tym projektujemy zorganizowanie na dużą skalę wymiennych wycieczek z państwami słowiańskimi oraz akcję wycieczek Polonii Amerykańskiej do naszego kraju.

Jeżeli chodzi o akcje turystyczne w zakresie wewnętrznym, to uzależniona jest ona w głównej mierze od Ministerstwa Komunikacji. Jeżeli Min. Komunikacji przydzieli nam odpowiednią ilość taboru oraz da zniżki dla zbiorowych wycieczek, ruch turystyczny rozwinie się w bardzo krótkim czasie.

Proces Rybickiego

Prokurator żąda najwyższego wymiaru kary

WARSZAWA (PAP). — W dniu dzisiejszym po zamknięciu przewodu sądowego zabrali głos prokurator i obrońcy.

Prokurator mjr. Lityński twierdzi, że proces Rybickiego, jakkolwiek odbiega od szablonu procesów politycznych, niemniej jest on procesem politycznym. Ma się tu do czynienia z działaniem na szkodę Państwa. Wywożenie bowiem ludzi z Polski miało na celu podkopanie autorytetu i kredytu moralnego, jakie Polska zdobyła sobie zagranicą. Wszyscy oskarżeni weszli w porozumienie z Rybickim, który był przedstawicielem obcej organizacji na rzecz której działał. Rybicki jest typem międzynarodowego hochstaplera na dużą skalę, który gdy przybył do Polski w roku 1946 sytuacja w kraju nie była jeszcze ustabilizowana. Rybicki wyobrażał sobie, że w Polsce za dolary można wszystko kupić.

Wyrok, który wyda sąd, będzie najlepszym dowodem, że nie wszystko w Polsce da się osiągnąć za dolary.

Omawiając winę pozostałych oskarżonych prokurator stwierdza, że wszyscy zdawali sobie sprawę z charakteru działalności Rybickiego i wiedzieli, że jest ona nielegalna. Szczególnie poważna jest wina Weryczki i Gocmana, pierwszego jako oficera, a drugiego jako urzędnika państwowego, którzy dopomagali do przestępstwa dla korzyści materialnych. Prokurator domaga się w stosunku do Rybickiego najwyższego wymiaru kary. Prokurator żąda zdegradowania Weryczki i usunięcia ze służby państwowej Gosmana oraz surowej kary dla nich. Żąda wysokich kar dla pozostałych oskarżonych, prosi natomiast Sąd o zastosowanie dobrodziejstw amnestii w stosunku do Świrki oraz w stosunku do Pretoriusa. Prokurator żąda przepadku na rzecz Skarbu Państwa pieniędzy skonfiskowanych oskarżonym. Następnie głos zabrali obrońcy. Ogłoszenie wyroku sąd wyznaczył na 23 b. m.

Kronika miejscowa

Uwaga ZMD-owcy

W piątek, t. j. dn. 23 b. m., o godz. 19,30, odbędzie ogólne zebranie wszystkich członków w lokalu Str. Dem. przy ul. Najśw. Maryi Panny 55. Obecność obowiązkowa.

Pociąg popularny do Szczecina

Główne uroczystości „Dni Morza" odbędą się w tym roku w Szczecinie. W związku z tym z Częstochowy wyjedzie pociąg popularny, który może pomieścić 2.000 osób. Zniżka wynosić będzie 50% biletu kolejowego.

Zgłoszenia już przyjmuje Sekretariat Komitetu Obywatelskiego Obchodu „Dni Morza" — Aleja 53, II p., tel. 11-72.

Prokuratura zbiera wiadomości o Maksie Walchu, Wilhelmie Schulte i N. Mallinie

Prokuratura Sądu Okręgowego w Częstochowie prowadzi dochodzenie przeciwko Maksowi Walchowi, Wilhelmowi Szulte, N. Mallinowi, prokuratorom niemieckiego sądu specjalnego, oraz Augustowi Maniewskiemu, byłemu urzędnikowi Ubezpieczalni Społecznej w Częstochowie i Rolandowi Hicke, działającemu jako SS-man na terenie powiatu zawierciańskiego, podejrzanym z art. 1 Dekretu PKWN z dnia 31 sierpnia 1944 r. (Dz. U. R. P. Nr 69, poz. 377/46) o wymiarze kary dla faszystowsko,-hitlerowskich zbrodniarzy winnych zabójstw i znęcania się nad ludnością cywilną i jeńcami oraz dla zdrajców Narodu Polskiego.

Osoby, które znają konkretne fakty zbrodniczej działalności wyżej wymienionych, winny niezwłocznie zgłosić się do Prokuratury Sądu Okręgowego w Częstochowie, przy ul. Kilińskiego 16, w godzinach od 9 — 13.

—o—

Dyżury aptek

W tygodniu od dnia 19 do 25 maja b. r. dyżurują następujące apteki: Sukc. P. Kozerskiego — II Aleja 26, J. Otrębskiego — ul. Wieluńska 18, J. Rupprechta — ul. Narutowicza 170 tylko od godziny 8-ej do 19-ej.

Ulgi kolejowe dla młodzieży zwiedzającej Wystawę Szkolnictwa Zawodowego

Jednym z najpilniejszych zadań naszej propagandy i publicystyki oświatowej powinno być wytworzenie w społeczeństwie przekonania, że szkolnictwo zawodowe jest równorzędne ze szkolnictwem ogólnokształcącym, a w dobie obecnej, dobie planu trzyletniego ma szczególnie doniosłe znaczenie jako źródło kształcenia fachowców, niezbędnych przy pracy nad odbudową kraju i rozbudową przemysłu rodzimego.

Dlatego z radością powitać należy inicjatywę organizatorów Wystawy Szkolnictwa Zawodowego, która odbędzie się w Częstochowie w okresie od 22. V. do 30. VI. b. r. Częstochowa, jak wiadomo, jest miastem, przez które przepływają rok rocznie setki tysięcy pielgrzymów ze wszystkich okolic kraju. Tym rzeszom pątniczym, wśród których pokaźne ilościowo miejsce zajmą rodzice dzieci w wieku szkolnym i młodzież, stojąca na progu tak ważnego momentu w życiu, jak wybór zawodu, tym rzeszom stoiska Wystawy mają dać odpowiedź wyczerpującą, jasną i racjonalną na pytanie, jaki typ szkoły najlepiej odpowiada ich uzdolnieniom, aspiracjom i możliwościom.

Ze względu na wartość dydaktyczną Wystawy powinna ją zwiedzić największa ilość szkół. Da się to uskutecznić jedynie drogą urządzania zbiorowych wycieczek młodzieży, a nawet rodziców na Wystawę.

Zwiedzający będą korzystali z ulg kolejowych, przy czym winni zakupić normalne bilety kolejowe, n i e z w r a c a j ą c i c h przy wyjściu ze stacji w Częstochowie, ale oddać w Biurze Wystawy, aby otrzymać legitymację na zniżkę 66% do miejsca wyjazdu.

Definitywne ustalenie terminu wycieczki może nastąpić dopiero po otrzymaniu potwierdzenia zgłoszenia wycieczki przez Dyrekcję Wystawy, jeżeli wycieczka chce korzystać z noclegów i wyżywienia. Z tego powodu pożądany jest pośpiech w nadsyłaniu zgłoszeń. Wszelkich informacji udziela Dyrekcja Wystawy Szkolnictwa Zawodowego w Częstochowie, Racławicka 2, telefon 20-07, adres telegraficzny „Wystawa".

Częstochowa swoim żołnierzom

W dniu 17 maja r. b. o godzinie 19, w lokalu Stowarzyszenia Kupców odbyło się zebranie organizacyjne Obywatelskiego Komitetu wielkiej imprezy dochodowej na rzecz wyremontowania koszar na Zaciszu. Zebranie zagaił płk. Waryszak — dowódca Garnizonu m. Częstochowy oświadczeniem iż podejmując inicjatywę członka Stow. Przemysł. p. H. Goska. Dowództwo Garnizonu postanowiło zorganizować w niedzielę 1 czerwca r. b. wielką loterię fantową wraz z zabawą w Parku Miejskim ufając serdecznej sympatii, jaką społeczeństwo darzy swój pułk. Dowództwo ma nadzieję, że impreza ta uda się całkowicie. W tym celu powstaje Komitet, wyłoniony spośród obywateli, cieszących się ogólnym zaufaniem mieszkańców naszego miasta.

Na przewodniczącego Obywat. Kom. zebrani wybrali jednogłośnie ks. kpt. Stanowskiego, kapelana Garnizonu m. Częstochowy, na sekretarza powołano p. Bawiłę.

Członkami Obyw. Komitetu zostali pp. dr T. Wolański — prezydent miasta, ks. W. Mondry — dziekan częstochowski, Zajda — prezes MRN, Różański — wicestarosta powiatowy, Tkaczowa — członek Stow. Rzem., Dębski — prezes Okr. Tow. Rzem., Folfasiński — red. „Głosu Narodu", Figlarewicz—prezes Stow. Właśc. Nier. Gosek — członek Stow. Przem., Jankowski — prezes Stow. Kupców, Kotarba — prezes Stow. Przem. Langer — prezes Pow. Rady Z. Z., Nowak — prezes Izby Przem.-Handl., Paciorkowski — adwokat, Sikora — prezes PCK, Trawiński — prez. TPŻ. Zieliński — członek ZHP., płk. Waryszak mjr. Czyż — Szef Sztabu, kpt. Bartłomiejczak — zast. Dow., kpt. Bogucki — kwatermistrz, por. Nawrot.

Po ożywionej dyskusji, na wniosek przewodn. Obyw. Komit. ks. kpt. Stanowskiego, utworzono następujące Sekcje.

I. Sekcja propagandowa — ks. W. Mondry, Red. „Głosu Narodu" — P. Kraak, ks. kapel. Z. Stanowski, kpt. Bartłomiejczak.

II. Sekcja zbierania fantów: — W skład sekcji wchodzą przedstawiciele poszczególnych branż, jako kierownicy swych działów pracy. **Miasto:** 1) Kupiectwo — p. Jankowski, 2) Przemysł — p. Gosek, 3) Rzemiosło — p. Dębski, 4) Wolne zawody — p. Paciorkowski. **Powiat:** — p. Starosta Różański.

III. Sekcja spisu fantów i biletów: TPŻ — p. Trawiński.

IV. Sekcja rozprzedaży biletów: — płk. Waryszak.

V. Sekcja technicznej organiz. zabawy — por. Nawrot.

Poczynając od 20 maja (wtorku) rozpocznie się zbieranie fantów. Komitet wyznaczył jako miejsce składania przez ofiarodawców swych fantów, lokal Wojskowej Kom. Miasta przy Alei Najśw. Marii Panny 47 (RKU).

Przewodniczący Obyw. Kom. imprezy, zamykając posiedzenie, podziękował zebranym za przybycie i wyraził nadzieję, iż społeczeństwo nasze czynnie okaże swą sympatię żołnierzowi polskiemu i, dzięki swej znanej ofiarności stworzy mu możliwie najlepsze warunki pracy na terenie Jasnogórskiego Grodu.

Więcej światła, a mniej gawronów

Piękny i nastrojowy jest widok lampy ulicznej, gdy w burzliwą noc zimową kołysze się w takt podmuchów wiatru, a my w zacisznym ; ciepłym pokoju obserwujemy to przez dobrze zaopatrzone okno. Pożyteczne jest światło uliczne, gdy zmuszeni jesteśmy udawać się w taką noc częstokroć do miejsc oddalonych, a już konieczne bywa dla tych, którzy mieszkając na odległych krańcach miasta, stąpać muszą codziennie po wybojach błocie lub śniegu.

Piękno pożytek, konieczność oraz bezpieczeństwo publiczne przemawiają za rozszerzeniem i powiększaniem światła, szczególnie na peryferiach, a tu widzimy jego zanik. Stopniowo jedna po drugiej gasną żarówki pozostawiając całe połacie ulic w mroku i budząc słuszne zaniepokojenie. Elektrownia dymi, huczy i sypie popiołem na przechodniów, znak to widomy, że wytwarza prąd, musi więc być inna przyczyna rozszerzania się ciemności. Jaka? — Czynniki odpowiedzialne za stan oświetlenia usprawiedliwiają ten niepożądany objaw chwilowym brakiem podstawowych surowców do fabrykacji żarówek. wyrażając przy tym nadzieję, że sytuacja zmieni się na lepsze i na jesień i zimę oświetlenie będzie uzupełnione. Nie pozostaje nam więc nic innego jak poczekać co o tyle będzie łatwiejsze, że dzięki coraz krótszym nocom, brak oświetlenia ulicznego nie będzie się zbyt mocno dawał we znaki. Ale poczekać to nie znaczy zrezygnować; cała ludność oraz świat pracy, zrzeszony i niezrzeszony będzie o tym pamiętał i pragnie, aby i ci, do których ta sprawa należy, również o tym pamiętali.

A teraz przechodzę do drugiej kwestii, natury może trochę błahej, tym niemniej charakterystycznej. W numerze 108 „Głosu Narodu z 8 b. m. w notatce pod tytułem „Sprawa gawronów" autor jej p. E. B. ubolewa nad losem tych ptaków, których strażacy strącali z gniazd strumieniami wody. Zgadzam się z autorem notatki w tym, że strącanie gniazd winno się odbywać możliwie wczesną wiosną oraz w godzinach o najmniejszym nasileniu ruchu pieszego, szczególnie dzieci. Dziwnie jednak brzmiały takie słowa:.. „Dzieci zresztą zachowywały się w sposób, z którego należy się jak najbardziej cieszyć — starały się przeszkadzać straży, wskakiwały na węża doprowadzającego wodę"..... Ktoś do tego upoważniony wydał strażakom rozkaz strącania gniazd, strażacy wykonywali rozkaz, a gdy dzieci im przeszkadzały p. E. B. uważa to za objaw dodatni. Czy to pedagogiczne? przecież chcemy, i to nie od dzisiaj, wychować społeczeństwo w duchu poszanowania dla prawa. wydawanych zarządzeń i wykonywanych czynności urzędowych.

Sentyment do zwierząt i ptaków przybrał u nas formy osobliwe. Przyczynił się on np. do przetrzebienia ptaków śpiewających i pożytecznych, a do utrzymania, czy nawet wzrostu liczebnego wron i gawronów oraz swobodnego mnożenia się psów. Osie dla nasze zeszły dosłownie „na psy". Oczywiście w mniemaniu ogółu nie należy „dręczyć" tych czworonogów przez prowadzenie ich na smyczy, chodzą więc sobie swobodnie po wszystkich ulicach bez kagańców, nie wyłączając III Alei, gdzie dla rozrywki trudnią się podlewaniem róż i innych kwiatów, powodując ich usychanie. Co by to było, gdyby czyściciel, zgodnie zresztą z istniejącymi przepisami, złapał takiego wałęsającego się pieska? Epitety w rodzaju „barbarzyńca" należały by do najdelikatniejszych. Pomijając już szkody wyrządzane przez zgraje psów w roślinności, stwierdzić trzeba, że istnieje poważne niebezpieczeństwo zawleczenia do miasta wścieklizny.

Nie możemy się zbytnio rozczulać nad losem gawronów, zanieczyszczających otoczenie kościoła św. Jakuba ; wypełniających powietrze obrzydliwym wrzaskiem. Skoro uznało się te ptaki za szkodników w rodzaju szczurów czy innych. należy z nimi postąpić radykalnie. Oczywiście obce nam jest wszelkie okrucieństwo i nie ma potrzeby wzorowania się na metodach niemieckich. Nie należy jednak zapominać. że mamy za sąsiadów właśnie Niemców, którzy między innymi twierdzili. że życie jest twarde i kto chce być zwycięzcą, musi być jeszcze twardszym. Stąd prosty wniosek, że w sąsiedztwie wilków nie możemy być barankami i rozczulać się losem szkodników czy pasożytów.

Wydaje mi się za to bardziej celowym pomnożenie lasów zieleni w miastach i jak najdalej idącej ochrony ptaków śpiewających i pożytecznych. Tu młodzież znajdzie ujście dla swych szlachetnych uczuć do otaczającej nas przyrody, tylko należy ją w tym kierunku urabiać i uczyć rozróżniać co jest piękne i pożyteczniejsze od tego, co brzydkie i szkodliwe.

Dobrowit.

Sport

Strzel mi goala!

REWIA

SALA TEATRU WIELKIEGO — NIEDZIELA 25 B. M.

SZCZEGÓŁY ZWYCIĘSTWA SKRY W ŚWIDNICY

W niedzielnym meczu z Polonią świdnicką Skra wykazała dalszą poprawę formy, dzięki czemu zdołała uzyskać wartościowe zwycięstwo z groźną drużyną gospodarzy.

Prowadzenie dla Skry zdobył Bulski w 10. min. gry, mijając obrońcę i lokując piłkę nieuchronnie w dolnym rogu bramki. Wyrównanie dla Polonii padło z samobójczej interwencji Borowieckiego, który wepchnął do siatki słaby strzał napastnika gospodarzy. Po przerwie gra ożywiła się i już w 5 min. **Bulski** otrzymawszy piłkę od Serdaka przebił się i zdobył zwycięską bramkę. Usiłowania obu drużyn w celu zmiany wyniku pozostają do końca bezskuteczne.

SPROSTOWANIE

W zamieszczonej w ostatnim numerze „Sportowca" rubryce łańcucha na Fundusz Jubileuszowy Victorii zaszła pomyłka — wpłaty dokonał nie ob. Percz, lecz ob. Parcer Władysław, wzywając ob. Smoka Jana, co niniejszym prostujemy.

MECZ KOLARSKI NA SCENIE

W ramach rewii sportowej w Teatrze Wielkim (niedziela 25 bm.) odbędzie się na scenie sensacyjny mecz kolarski na rolkach CTC i M — Victoria.

Wyścigi tego rodzaju cieszą się dużą popularnością zagranicą, szczególnie w okresie zimowym, lecz w Częstochowie będzie to pierwsza taka impreza, toteż wzbudzi na pewno wielkie zainteresowanie.

VICTORIA BUDUJE WŁASNĄ BIEŻNIĘ

Victora przygotowuje na jubileuszowe zawody lekkoatletyczne bieżnię na własnym stadionie przy fabr. Union Textile; prowadzić ona będzie dookoła boiska.

MECZ REPREZENT. POLSKI ZW. ZAW. — VICTORIA

W czwartek, 22 bm. zjeżdża do nas Reprezentacja Polski Zw. Zaw. celem rozegrania meczu z Victorią, który będzie sparringiem przed spotkaniem tej reprezentacji z Reprezentacją Francji Zw. Zaw. w dniu 25 b. m. w Łodzi.

Mecz Polskie Zw. Zaw. — Victoria odbędzie się na boisku tej ostatniej w czwartek o godz. 17.30.

Z PRACY CzOZPN

Zarząd OZPN przyjął w poczet członków z zaliczeniem do klasy „C" RKS „Elektrodyn" przy fabryce „Elektrodyn", Częstochowa, ul. Staszica 2/6.

Zarząd OZPN wzywa wszystkie kluby, aby w nieprzekraczalnym terminie do dnia 27 b. m. przesłały do sekretariatu Okręgu następujące dane: Dokładną nazwę Klubu, dokładny adres Klubu, jak również imię i nazwisko oraz miejsce zamieszkania prezesa Klubu.

Sprawę powyższą należy traktować jako pilną, a niewykonanie powyższego w podanym terminie pociągnie zastosowanie kar statutowych.

Wszelką korespondencję dla Częstochowskiego Okr. Piłki Nożnej należy kierować pod adresem: Stefan Kowalski — Częstochowa, II Aleja 36 m. 17.

Zarząd OZPN ukarał jednoroczną dyskwalifikacją następujących działaczy sportowych:

a) **Bohusza Bronisława** z RKS Papiernia za przebywanie w stanie nietrzeźwym na boisku w dniu 1 maja b. r. w czasie zawodów Związki Włókiennicze — Robotnicze Kluby Sportowe.

b) **Ptaka Zygmunta** z Kolejowego Klubu Sportowego za obelżywe zachowanie się na boisku w dniu 24 kwietnia b. r. wobec przedstawiciela Zarządu Okręgu.

c) **Wawrzynkowskiego Z.**, z WKS Wieluń za obelżywe zachowanie się wobec władz piłkarskich w lokalu Okręgu na posiedzeniu W. G. i D. w dniu 30 kwietnia b. r.

Wyżej wymienieni nie mogą piastować w tym czasie żadnych stanowisk w klubach sportowych.

Uchwałą Walnego Zgromadzenia PZPN z dnia 22 — 23 lutego b. r. ustalono roczną składkę członkowską klubów na rzecz PZPN w następującej wysokości:

Klasa „A" — zł 1.500, klasa „B" — zł 1.000, klasa „C" zł 500.

Powyższa składka płatna jest jednorazowo.

W związku z tym Zarząd OZPN wzywa wszystkie Kluby do wpłacenia odnośnej składki do sekretariatu Okręgu w nieprzekraczalnym terminie do dnia 28 maja b. r.

Niewpłacenie w podanym wyżej terminie spowoduje automatyczne zawieszenie Klubu w prawach członka.

Uprzywilejowanie wydawnictw książek szkolnych

Celem dalszego usprawnienia wydawnictw szkolnych Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów zadecydował, aby drukarnia Św. Wojciecha, zajmowała się wyłącznie drukowaniem (pod kontrolą Min. Oświaty) — podręczników szkolnych.

Jednocześnie polecono Centralnemu Zarządowi Przemysłu Graficznego uprzywilejowanie w podległych mu drukarniach w drugim i trzecim kwartale b. r. zamówień Państwowego Instytutu Wydawnictw Szkolnych.

Fundusz Wczasów

Komisji Centralnej Zw. Zawodowych

Warszawa (PAP). — Fundusz Wczasów KCZZ przejął obecnie pod swą pieczę całokształt organizacji Wczasów Pracowniczych w Kraju. Domy Wypoczynkowe pozostające dotąd w znacznej ilości w rękach poszczególnych przedsiębiorstw przejmują Związki Zawodowe. Przejęte Domy zarządzane są na podstawie regulaminu i instrukcji wydanych przez Fundusz Wczasów KCZZ.

Jak już donosiliśmy sprawę podziału kosztów wyżywienia uzgodniono następująco: 35 proc. płaci przedsiębiorstwo, w którym pracownik jest zatrudniony, 35 proc. Fundusz Wczasów KCZZ i 30 proc. pracownik. W ten sposób pracownik płaci jedynie 54 zł za całodzienne utrzymanie, otrzymując poza tym bezpłatny przejazd do domu wypoczynkowego.

Turnusy trwają 14 dni, zaś w miejscowościach uzdrowiskowych 21 dni. W miarę wolnych miejsc pobyt może być przedłużony. Akcja wczasów rozwija się pomyślnie. Związki Zawodowe dysponują obecnie 540 kompletnie urządzonymi domami wypoczynkowymi.

W ubiegłym roku korzystało z wczasów — 227 tys. osób, w tym 75 proc. pracowników fizycznych i 25 proc. umysłowych. W roku bieżącym spodziewane jest zwiększenie tej liczby do około 500 tys. osób. Fundusz Wczasów KCZZ od 1 czerwca r. b. uruchamia specjalne domy wypoczynkowe dla młodzieży pracującej, w Postominie nad morzem, w Kruszwicy nad Gopłem i w Łuczanach na Mazurach. Inowacją są wycieczki świąteczne dla pracowników stolicy. W odbudowanej w Józefowie koło Otwocka przystani na Wiśle, amatorzy week-endów spędzać mogą sobotnie popołudnie i niedziele, gdzie mają zapewnione wyżywienie i nocleg.

Odpowiedzi redakcji

„444“ Nie skorzystamy. Prosimy o przesyłanie rzeczy bardziej związanych z życiem.

Z ostatnich wydawnictw

Gerard Labuda — *„Wielkie Pomorze w dziejach Polski“*. Wydawnictwo Zachodnie — Poznań 1947, str. 79 — 1 mapka poza tekstem, cena 130 zł.

„Kto posiądzie ujście Wisły i Gdańsk, ten będzie większym panem Polski, niż król, który w niej panuje“. Innymi słowy — uogólniając tę niezwykle trafną myśl Fryderyka II, wypowiedzianą w jego testamencie z r. 1768 — kto panuje nad ujściem rzeki, panuje nad jej całym dorzeczem.

Zasada ta była drogowskazem poczynań niemczyzny w jej 1000-letnim parciu na wschód, w jej 1000-letnich zmaganiach z reprezentowaną w głównej mierze przez Polskę Słowiańszczyzną, do historii lat ostatnich włącznie. Wyraziście tę myśl przewodnią niemieckiego „Drang nach Osten“ charakteryzuje załączona do niniejszej książki mapka z kierunkami ekspansji niemieckiej, na której, niby ramiona polipa obejmują one Pomorze Gdańskie z Gdańskiem, Elblągiem i Malborkiem na czele. Szczecin i w górę Odry położony Lubusz — to bliższe etapy tej samej ekspansji, bliższe i dzięki słabszym związkom Pomorza Zachodniego z Polską, wcześniej zrealizowane.

Nic dziwnego, że książka „Wielkie Pomorze w dziejach Polski“ jest książką od pierwszej strony mówiącą o zmaganiach niemiecko-polskich o te ziemie. Nic dziwnego — bo dzieje Wielkiego Pomorza to dzieje bezustannej walki.

Aktualności tej doskonałej książki, zatwierdzonej przez Min. Oświaty do bibliotek licealnych, nie potrzeba podkreślać dziś, kiedy Wielkie Pomorze — autor określa tym mianem wszystkie ziemie od ujść Odry aż po ujście Niemna — prawie w całości powróciło do Macierzy.

Z życia kulturalnego

TEATR WIELKI

„ZEMSTA“

Dziś, w środę, 21 b. m. oraz w dni następne o godz. 19.30 arcydzieło polskiej literatury dramatycznej w 4 aktach Al. hr. Fredry p. t. „Zemsta“. Doborową obsadę stanowią: Kalinowska, Plucińska, Łodyński, Łowicki, Płoński, Sarnowski, Szymkowksi oraz Leński, Pabjasz, Stanisławski i Wojciechowski. Oprawa sceniczna Wł. Wagnera. Reżyseria W. Ścibora.

Przedstawienia dla szkół

Dziś, w środę, 21 b. m. oraz jutro w czwartek, 22 b. m. o godz. 15-ej „Zemsta“ Al. hr. Fredry dla szkół powszechnych, wyższych i dokształcających.

Przedstawienia te zostały zorganizowane staraniem Dyrekcji Teatrów oraz Wydziału Oświaty i Kultury Zarządu Miejskiego.

Bilety zamawiać i nabywać można w Wydziale Oświaty i Kultury, Dąbrowskiego 7.

Kasa Teatrów czynna od godz. 10-ej do 13-ej i od 15-ej do rozpoczęcia przedstawień. Tel. kasy 21-61.

Kinoteatry

Kino „Tęcza“—wyświetla film produkcji polskiej p. t. „Zakazane piosenki“ Nad program P.K.F. Nr 17/47.

Kino „Wolność“ — Pierwszy film tegorocznej produkcji amerykańskiej p. t. „Historia jednego fraka“. Początek godz. 16, 18 i 20-ta.

Program rozgłośni polskich

Czwartek

6.00 Sygnał czasu 6.05 Dziennik poranny. 6.20 Gimnastyka poranna. 6.30 Muzyka. 6.57 Sygnał czasu. 7.02 Muzyka. 7.15 Wiadomości poranne oraz przegląd prasy stoł. 7.35 Program na dzień nast. 7.40 Koncert Ork. P.R. 8.30 Informacje ogólnopolskie. 8.40 Skrzynka P.C.K. 8.50 — 13.00 Przerwa. 13.00 Aud. szkolna. Transm. z Sali „Roma“. 14.00 „60 minut w Krainie Operetki“. 15.00 „Śpiewajmy piosenki“. 15.20 Polska Rodzina Radiowa. 15.25 Ze świata radia. 15.30 Pogadanka sportowa. 15.40 „Zagadki muzyczne“. 16.00 Dziennik popołudniowy. 16.12 Muzyka (płyty). 16.30 Beethoven — Sekstet Es-dur. 16.55 Aud. dla młodzieży — Wizyta inspektorki pracy w warsztacie ślusarskim 17.10 Komentarz gospod. 17.20 „Muzyka dla wszystkich“. 18.20 Aud. poetycka „Z poezji Cypriana Norwida“ p. t. „Sieroty“. 18.30 „Nauka przy głośniku“. 18.55 „Proces 29 i stracenie proletariatczyków“. 19.05 „Głos młodych“ — „Udział młodzieży wiejskiej w akcji parcelacyjno-osadniczej“. 19.15 Koncert symfoniczny. 19.57 Sygnał czasu. 20.02 Dziennik wieczorny. 20.20 Trybuna radiowa. 20.30 „Koncert na obłoku“ — aud. sł.-muz. 21.00 Słuch. p. t. „Piękna Helena“ Wacława Grubińskiego. 21.25 „Melodie świata“. 21.45 „Pokrzywy nad Brdą“ 22.00 Kwadrans prozy „Popioły“ Stef. Żeromskiego. 22.15 — 23.00 „VI aud. z cyklu poświęconego twórcz. Karola Szymanowskiego“. 22.15 Pogadanka prof. Stanisława Golachowskiego. 22.25 Część koncertowa. 23.00 Ostatnie wiad. dziennika 23.15 Program na dzień następny. 23.25 Muzyka taneczna. 23.55 Wiad. z ostatniej chwili i sygnał czasu. 24.00 Hymn.

NIEURZĘDOWA TABELA WYGRANYCH

2-gi dzień ciągnienia I-ej Klasy 50 Jubileuszowej Loterii

Wygrana 500.000 zł na Nr 55582 padła w Szczecinie

Wygrane po 100.000 zł NrNr 529 1360 31708 38306

Wygrane po 20.000 zł NrNr 3534 11472 12497 13527 16532 23705 24871 51264 54073

Wygrane po 10.000 zł na NrNr 909 1464 2955 3602 15573 17503 19720 21324 22126 28008 29851 30642 31444 33295 39784 40196 54814 55409 59761 60113 62649 68116 68752 73691

Wygrane po 5.000 zł na NrNr 4346 6292 7137 7324 8727 9103 13172 24027 25617 26576 27945 28057 28451 29792 30001 30391 32818 34083 34478 35080 37840 44766 48351 48563 51672 52068 56952 58186 58470 61038 64296 65076 66289 67442 71981 72416

Wygrane po 2.000 zł na NrNr 802 2587 3646 3663 4561 5220 5641 5668 6163 7292 7745 7795 8835 9056 10378 12925 13008 13719 14901 16304 16330 17291 18531 18618 18909 19278 19763 20058 20062 20107 20277 21315 22609 22850 24451 26160 26174 27391 27427 28829 31799 32763 32877 35775 36576 36588 36841 37441 38458 38888 38896 38935 39316 40472 42520 42557 43374 43471 43582 43601 46600 46619 48334 48762 52510 53567 54558 55378 56395 57504 57862 58765 59632 59729 60955 61625 62046 62147 63432 64303 65027 65227 65575 65587 66026 66473 66519 66757 66943 67044 67625 67709 68244 68766 69643 70423 70768 71354 72395 73612 73768 73899 74325

Dalszy ciąg wygranych po 500 zł z I-ego dnia ciągnienia

40039 080 135 361 383 516 760 969 41111 123 127 175 295 395 397 545 600 622 649 658 681 685 749 796 848 931 42071 256 308 405 501 551 561 608 691 815 830 832 986 43195 230 334 346 593 596 729 788 875 878 44116 166 169 299 306 327 363 380 392 444 454 568 596 674 819 955 45083 091 110 128 451 580 688 747 826 956 978 46039 066 076 312 346 587 611 615 650 748 975 47167 391 411 523 613 676 695 783 807 843 859 870 886 893 930 961 48157 194 289 505 586 643 686 714 776 833 898 939 965 971 976 49044 074 107 138 176 277 352 354 395 470 508 537 623 717 826 885 50022 040 068 172 181 275 294 424 462 655 670 710 870 915 934 998 51018 146 218 416 466 792 793 823 874 887 895 909 923 957 988 52052 368 383 426 486 604 629 763 922 986 990 53054 105 117 191 317 322 410 425 436 527 536 559 709 794 820 865 866 937 988 54024 141 216 219 232 319 330 381 422 493 553 566 683 707 720 728 741 786 883 887 990 55077 105 108 385 504 835 875 919 921 951 56056 096 186 304 370 398 411 458 469 527 600 603 781 953 994 999 57025 032 051 082 220 225 250 262 285 471 521 538 632 722 827 883 901 980 58020 032 100 222 406 447 458 465 531 536 616 659 737 808 847 852 943 952 59034 98 120 168 252 355 391 414 574 634 702 709 747 771 783 830 918 938

60042 109 179 209 305 502 594 688 752 826 845 865 873 954 973 986 961 61184 331 372 491 630 879 895 62029 167 176 235 338 341 353 417 470 486 541 546 558 638 762 63089 129 388 396 468 538 559 580 611 640 647 806 894 946 64071 235 269 280 292 322 356 417 464 579 584 689 708 732 964 65091 156 486 705 769 788 823 899 967 66267 380 481 631 694 741 749 792 929 67138 152 284 373 402 479 496 499 590 621 665 736 811 894 68052 076 093 096 150 366 411 753 599 617 704 715 928 994 69071 188 210 223 238 323 392 469 688 742 819 835 836 838 860 70167 437 448 456 598 612 653 982 71058 129 185 188 27 460 532 552 571 625 647 666 729 754 763 808 852 923 72089 116 223 508 515 594 727 735 783 787 834 929 960 73022 033 049 136 185 201 229 248 265 407 413 545 650 652 726 768 786 847 850 912 74002 009 039 231 562 585 790 869 898 900 961

Wygrane po 500 zł z 2-ego dnia ciągnienia

34 57 223 251 273 298 353 402 542 560 589 649 707 755 785 1005 038 074 082 545 602 702 723 749 800 866 976 994 2022 045 089 304 314 435 456 529 685 735 824 944 969 3052 064 125 205 223 278 449 521 535 563 608 624 735 751 754 764 928 4007 045 113 124 154 158 240 272 278 469 484 499 797 915 5181 280 297 399 418 566 622 688 693 714 716 848 854 867 6069 074 075 245 350 367 368 369 385 398 661 701 708 714 758 766 784 882 7181 184 352 380 520 581 604 657 693 834 897 927 8141 215 305 356 487 560 567 681 714 822 878 892 922 973 9083 296 331 367 388 504 585 617 813 832 948 951 967 968

Dalszy ciąg wygranych po 500 zł podany będzie jutro

URZĘDOWE OBWIESZCZENIA

Nr O. 1881//47.

ZARZĄDZENIE

Prezydenta Miasta z dnia 14 maja 1947 roku w sprawie leczenia zimnicy (malarii)

Działając na podstawie art. 46 ust. 2 ustawy o częściowej zmianie ustroju samorządu terytorialnego z 23 marca 1933 r. (Dz. U. R.P. Nr 27. poz. 198) oraz zarządzenia Urzędu Wojewódzkiego w chorobom zakaźnym i ich zwalczaniu z dnia 21 lutego 1935 (Dz. U. R.P. Nr 27, poz. 198) oraz zarządzenia Urzędu Wojewódzkiego w Kielcach z dnia 10.4.1947 r. Nr. ZE. 2/9/47 zarządzam co następuje:

Wobec przewidywanego wzrostu w bieżącym roku liczby przypadków zachorowań na malarię (zimnicę) wszystkie osoby, które chorowały w 1947 roku lub obecnie chorują na czynną zimnicę są zobowiązane niezwłocznie głosić się do jednego z niżej wymienionych punktów, gdzie otrzymają bezpłatne leczenie atebryną.

1. Podlegający ubezpieczeniu; zgłoszą się do Ubezpieczalni Społecznej,
2. Znajdujący się pod opieką Wydziału Opieki Społecznej i nie posiadający instytucji obowiązanej do leczenia — do Przychodni Ogólno-Miejskiej (Ośrodek Zdrowia) Al. Wolności Nr 20.
3. Podopieczni P.C.K. do Ambulatorium Polskiego Czerwonego Krzyża przy ul. Waszyngtona Nr 42.

Winni nie zastosowania się do niniejszego zarządzenia podlegają z art. 22 pkt. 1 powołanej na wstępie ustawy o zapobieganiu chorobom oraz art. 1 dekretu z 16 listopada 1945 roku o podwyższeniu grzywien (Dz. U.R.P. Nr 56, poz. 312 karom aresztu do 3-ch miesięcy i grzywny do 30 000 złotych lub jednej z tych kar.

Prezydent Miasta: (—) Dr T. J. Wolański

3217

OGŁOSZENIE O PRZETARGU

Komenda Główna Hufców Budowlanych „ŚWIT“ w Kielcach ogłasza przetarg nieograniczony na dostawę następujących instrumentów muzycznych.

1) 1 Flet C.
2) 1 Klarnet Es.
3) 3 Klarnety B.
4) 3 Kornety B.
5) 1 Trąba B.
6) 3 Trąby Es.
7) 4 Waltornie Ef. i Es.
8) 2 Puzony C. i B
9) 3 Tenory B.
10) 1 Baryton B.
11) 2 Basy Es i B.
12) 1 Bęben duży
13) 1 Werbel mały
14) 1 Para talerzy

Oferty w zalakowanych nieprzejrzystych kopertach z napisem „Oferta na dostawę instrumentów muzycznych“, bez znaków firmowych, składać należy w terminie do dnia 6 czerwca 1947 r. w kancelarii Komendy Głównej H.B. w Kielcach ul. Planty Nr 9. W tymże dniu nastąpi o godz. 10ej otwarcie ofert.

Komenda Hufców Budowlanych zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn, oraz prawo dowolnego wyboru oferenta bez względu na wynik przetargu.

KOMENDANT.

A 27

POW. INSPEKTORAT OŚWIATY ROLNICZEJ w CZĘSTOCHOWIE

ogłasza

PRZETARG NIEOGRANICZONY

na wydzierżawienie sadu w Ośrodku Szkolnym w Potoku Złotym, który odbędzie się dnia 31.V. b. r. o godz. 10-ej rano. Zainteresowani winni zgłosić się w wymienionym dniu w kancelarii Ośrodka Szkolnego w Potoku Złotym z dowodem wpłaty kwoty 50.000.— zł. do KKO w Częstochowie na konto Pow. Inspektoratu Oświaty Rolniczej Nr 663 tytułem wadium. Bliższych informacji udziela Kierownictwo Ośrodka Szkolnego w Potoku Złotym.

Inspektor Pow. Oświaty Rolniczej w Częstochowie.

A 607

Potrzebny starszy chłopiec do posyłek

Zakład Introligatorski P. WYLĘŻAŁEK ul. Żwirki i Wigury 12.

3198

ZGUBY

W DNIU 18 b. m. zgubiono werk pamiątkowego zegarka marki „Longines“. Łaskawego znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem Częstochowa Wieluńska 18. Filipewski A 598

ZGUBIONO kartę rejestracyjną RKU Kielce na nazwisko Stradomski Edward zamieszkały wieś Pawłowice, gmina Sędziszów. K 21

ZGUBIONA legitymację służbową Nr 169 wystawioną przez Wydział Oświaty Rolniczej w Kielcach dnia 16 maja 1946 r. na nazwisko Gabriela Laskowicz, unieważnia się. A 608

ZGUBIONO kartę rejestracyjną RKU. Kielce na nazwisko Trzciński Stefan, zamieszkały wieś Pawłowice, gmina Sędziszów. K 23

ZNISZCZONO kartę rejestracji R.K.U. Pińczów, Kucybała Józef Zakszów. 3243

ZGUBIONO dowód repatriacyjny wydany w Wilnie Nr 30984/89 A 610

SKRADZIONO książeczkę od konia wydaną na nazwisko Wolny Wawrzyniec. A 605

ZGUBIONO książeczkę Ubezpieczalni Społecznej na nazwisko Sirek Józef. A 606

ZGUBIONO dowód tożsamości konia, wydany na nazwisko Ignacy Salecki. A 609

ZGUBIONNO dowód osobisty (Kennkartę) na nazwisko Praszczyk Józefa. A 604

ZGUBIONO kartę rejestracyjną RKU Kielce na nazwisko Fatyga Stanisław zamieszkały wieś Pawłowice, gmina Sędziszów. K 22

ZGUBIONO dowód osobisty i zaświadczenie R.K.U. Częstochowa na nazwisko Jędrzejczyk Piotr zam. Widzów gm. Konary. 3249

UNIEWAŻNIA się skradziony dowód kolejowy na nazwisko Uznańska Marta (żona emeryta) ul Targowa 12. 3248

ZGUBIONO dowód osobisty oraz odcinki meldunkowe na nazwisko Policińska Michalina. A 612

WOLNE POSADY

POTRZEBNA pomoc domowa Zakład Fotograficzny „Stella“, II Aleja 33. A 593

EKSPEDIENTKA z ukończoną szkołą powszechną i referencjami potrzebna natychmiats. Katedralna 16 m 41, godz. 1 — 3. 3220

POTRZEBNY portier — pakacz z referencjami. Zgłoszenia ul. Dąbrowskiego 15, Wytwórnia „Lubiana.“ 3237

POTRZEBNA starsza pani do kuchni i panienka do sklepu. Aleja N. M. Panny 16, cukiernia. 3244

MASZYNISTKI rutynowanej poszukuje Elektrownia w Częstochowie. Zgłoszenia osobiste w biurze Elektrowni. Aleja N.M. Panny 26, I piętro — pokój Nr 5 od godz. 9 do 11-ej. A 26

POTRZEBNE kobiety do pielenia. Wysockiego 28. 3250

POTRZEBNY tokarz Wodociągi. Katedralna 2. 27

POTRZEBNA panienka na okrągłą maszynkę pończoszniczą. Kaczorowska 43, Zawodzie 3242

POTRZEBNA zaraz dziewczyna do posług domowych i sprzątania w sklepie. Zgłaszać się ze świadectwami II Aleja 20 m. 22. A 613

POMOC domowa tylko z dobrymi referencjami potrzebna zaraz. Dobre warunki. Tel. 21-23 A 617

MASZYNISTKA wykwalifikowana, pożądana znajomość pracy biurowej potrzebna zaraz. Oferty PAP. Aleja 61 pod Nr „1001“ 3213

SPRZEDAŻ

SPRZEDAM szafę, toaletę jasną. Przechodnia 12, Giserpia. 3221

HURTOWNIA Tadeusz Falkowski & S-ka, Kalisz, Kanonicka 4. tel. 14-81. Towary tekstylne, galanteria, zabawki, dewocjonalia, kosmetyka, artykuły mydlarskie. Prowincja za zaliczeniem Prosimy PT. Wytwórców o nawiązanie kontaktu handlowego. TP 5749

ŚWIERK pokojowy (araukarię) sprzedam. Kościelna 31. 3247

SPRZEDAM gręplarnię. 7 Kamienie 19, m. 12. 3240

KUPNO

BARWNIKI do tkanin w proszku, grudkach i kryształkach kupuje Wytwórnia Chemiczna „Lux“ Częstochowa, Kilińskiego 37. Próbki pożądane. 3183

MASZYNĘ do pisania oraz maszynę do liczenia — pożądana Facit — kupimy. Zgłoszenia: Częstochowa, Al. N. M. Panny 2. m. 1. A 589

RÓŻNE

3 POKOJE z kuchnią z wygodami w pierwszej Alei zamienię na podobne w okolicy ul. Dąbkowskiego. Wiadomość PAP. Aleja 61. 3207

MEREŻKA, okrętka, aplikacje. Narutowicza 35. A 568

ZA NIETAKTOWNE zachowanie się wobec Dzielnicowego M. O. Dąbrowskiego w dniu 29 kwietnia b. r. na ulicy Warszawskiej tą drogą najmocniej Go przepraszam. Jerzy Wencel. 3245

PANI pracująca poszukuje pokoju umeblowanego lub częściowo umeblowanego. Oferty do PAP pod „Wypłacalna“. 3251

ODDAM chłopczyka rocznego na własność. Wiadomość w Administracji „Głosu Narodu“. A 601

ZGINĄŁ pies kolor szary rasa ostrowłosy wabi się Sharry. Proszę odprowadzić za wynagrodzeniem, ul. Piłsudskiego 11, Cukiernia Dworcowa A 611

PRZEDSTAWICIELSTWO wyrobów zabawkarskich i skórzanych, galanteryjnych itp. na Kraków i województwo przyjmie F-ma „El-Wu“ Dom Komisowo-Handlowy, Kraków, Floriańska 25. BW 147

Redaguje Kolegium. Wydawca „Współczesna Prasa“ Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada D. c. 016232

Redakcja „Głosu Narodu“, III Aleja 52, Tel. 2245 PKO Katowice—III—5074 Za dział ogłoszeń Redakcja nie bierze odpowiedzialności. Tłoczono w Druk. Państw. Nr. 1 w Częstochowie.